Kurier Szczeciński

PIĄTEK 6, SOBOTA 7, NIEDZIELA 8, KWIETNIA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 77 (10 648) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

E. Gierek i P. Jaroszewicz przyjęli przedstawicieli służby zdrowia

WARSZAWA PAP. Z okazji zbliżającego się, dorocznego święta ponad 600-tysięcznej rzeszy pracowników służby zdrowia, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz spotkali się 5 bm. w Komitecie Centralnym partii z grupą naukowców, lekarzy, pielęgniarek i pracowników socjalnych, zajmujących się różnorodnymi aspektami opieki nad osobami niepełnosprawnymi oraz zagadnieniami rehabilitacji.

Jutro Dzień Pracownika Służby Zdrowia

Osiągnięcia szczecińskiego lecznictwa
Kardiologia i onkologia — w centrum uwagi

W SOBOTĘ 7 kwietnia przypada Dzień Pracownika Służby Zdrowia — doroczne święto ludzi, których zawodem jest strzeżenie najwyższych humanitarnych wartości — ludzkiego życia i zdrowia. W codziennym trudzie i pośpiechu nie zawsze starcza nam czasu, nie zawsze nadarza się okazja, by wyrazić im wdzięczność, by powiedzieć po prostu „dziękuję". Zatem w przeddzień święta chcemy podziękować lekarzom, pielęgniarkom, całemu personelowi lecznictwa za troskę o nasze zdrowie.

COROCZNE święto pracowników lecznictwa to również okazja by podsumować osiągnięcia i określić najpilniejsze zadania w dziedzinie ochrony zdrowia. W lecznictwie naszego województwa zatrudnionych jest 2640 lekarzy (w tym 600 dentystów), ponad 5 tysięcy osób personelu średniego — pielęgniarek, położnych, laborantek oraz 314 farmaceutów. Sytuacja kadrowa w szczecińskim lecznictwie jest lepsza niż w wielu innych regionach kraju — na 10 tys. mieszkańców przypada w Szczecińskiem średnio 22 lekarzy, podczas gdy wskaźnik ogólnokrajowy wynosi 17. Nasza służba zdrowia dysponuje coraz doskonalszą aparaturą medyczną, m.in. dzięki środkom Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Zorganizowane w 10 rejonowych i 6 specjalistycznych zespołach opieki zdrowotnej oraz systemie klinik i pracowni Pomorskiej

(Dokończenie na str. 2)

Sekretarz naukowy PAN prof. J. Kaczmarek — w Szczecinie

WCZORAJ w Szczecinie przebywał sekretarz naukowy Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Kaczmarek, zapoznając się z problemami rozwoju nauki w naszym regionie.

Prof. Jan Kaczmarek został przyjęty przez I sekretarza KW PZPR w Szczecinie Janusza Brycha. Następnie spotkał się z senatem Politechniki Szczecińskiej oraz przedstawicielami świata nauki. Na zakończenie wizyty sekretarz naukowy PAN został przyjęty przez wojewodę szczecińskiego Jerzego Kuczyńskiego.

Trwają Dni Kultury Polskiej w ZSRR

Premiera filmu o Dzierżyńskim

MOSKWA PAP. Jednym z najważniejszych wydarzeń w programie czwartkowych obchodów Dni Kultury Polskiej w ZSRR stała się uroczysta inauguracja w moskiewskim klubie „Warszawa" tygodnia filmu polskiego. Przegląd otwiera premiera wspólnego dzieła kinematografii polskiej i radzieckiej — filmu „Znaków szczególnych brak", nawiązującego do najchlubniejszych tradycji przyjaźni naszych narodów, a jednocześnie symbolizującego braterskie kontakty filmowców obu krajów. Jest to filmowa opowieść o życiu i działalności działacza polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego, Feliksa Dzierżyńskiego.

Z Pakistanu

ISLAMABAD PAP. W większości dużych miast pakistańskich doszło w czwartek do gwałtownych starć między zwolennikami straconego byłego premiera, Zulfikara Ali Bhutto a oddziałami wojska i policji.

Napad na bank w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. Federalne Biuro Śledcze poinformowało, że w czwartek dokonano największego w historii Nowego Jorku napadu rabunkowego na bank. Trzech uzbrojonych mężczyzn wtargnęło do banku wkrótce po dostarczeniu nań dużej sumy pieniędzy przeznaczonych na wypłaty dla pobliskich firm i zabrało z sobą 335 000 dolarów. Policja prowadzi dochodzenie.

Minister sprawiedliwości RFN przebywał w Polsce

Mamy szczególne prawo żądać ścigania i karania zbrodni hitlerowskich

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie ministra sprawiedliwości Jerzego Bafii przebywał w Polsce, w dniach 1—5 bm., z rewizytą związkowy minister sprawiedliwości RFN Hans Jochen Vogel. Obydwaj ministrowie wymienili poglądy na temat prawnych aspektów normalizacji stosunków między PRL a RFN określonych w układzie z dnia 7 grudnia 1970 r. oraz poinformowali się wzajemnie o głównych kierunkach działania wymiaru sprawiedliwości w obu krajach.

PRZEDYSKUTOWANO również problematykę nieprzedawniania ścigania zbrodni hitlerowskich oraz omówiono zakres pomocy prawnej i dokumentacji udzielanej przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce organom wymiaru sprawiedliwości RFN.

Min. Vogel przedstawił aktualny stan dyskusji parlamentarnej w RFN w sprawie przedawnienia i wysuwane w tej dziedzinie argumenty. Min. Bafia, przedstawiając polski punkt widzenia, podkreślił szczególne prawo moralne i racje historyczne Polski do żądania ścigania i karania hitlerowskich zbrodni przeciw pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Wyraził on jednocześnie przekonanie, że RFN uzna zasadę, iż zbrodnie hitlerowskiego ludobójstwa nie mogą ulec przedawnieniu i zapomnieniu. Dał również wyraz szacunkowi dla tych osobistości życia politycznego RFN, które aktywnie działają na rzecz nieprzedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich. Minister RFN podkreślił, że również osoby, które uznają za niemożliwe ze względów prawnych uchylenie przedawnienia, z całym naciskiem potępiają narodowo-socjalistyczny system gwałtu i przemocy.

Min. Bafia stwierdził, iż mimo dobrej woli wielu prawników RFN zajmujących się sprawą ścigania i karania zbrodni hitlerowskich, pozostaje nadal możliwość, że nie wszyscy winni popełnienia tych zbrodni zostaną osądzeni. W związku z tym minister oświadczył, że Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz organa polskiego wymiaru sprawiedliwości są gotowe — podobnie jak dotychczas — udzielać najdalej idącej pomocy prawnej RFN z nadzieją, że zmniejszona zostanie niezadowalająca z polskiego punktu widzenia proporcja pomiędzy ogromem zbrodni hitlerowskich a dotychczasowymi rezultatami w pociągnięciu ich sprawców do odpowiedzialności.

Będzie wiosenny bukiet. *(Fot. CAF-Sochor)*

Tunis — siedzibą Ligi Arabskiej

TUNIS PAP. Tunis przygotowuje się do przyjęcia siedziby Ligi Arabskiej. Decyzja o przeniesieniu siedziby tej międzyarabskiej organizacji z Kairu do stolicy Tunezji została podjęta na znak protestu przeciwko separatystycznemu układowi egipsko-izraelskiemu. Miejscowa prasa podkreśla, że przeniesienie siedziby Ligi Arabskiej do Tunisu przyczyni się do szybkiego rozwiązania wielu spraw ogólnoarabskich, a także do dalszego zespolenia szeregów Arabów występujących przeciwko zakusom imperializmu i jego sojuszniczych na prawa krajów Bliskiego Wschodu.

W Klubie „13 Muz" — od niedzieli

XIV Szczeciński Tydzień Teatralny

JUŻ po raz czternasty przybywają do Szczecina zawodowe teatry z programem małych form na ogólnopolski przegląd. Impreza, wyrosła z festiwali im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, na trwałe wpisała się w ruch upowszechniający działalność kameralnej sceny.

Sale Klubu „13 Muz", obchodzącego w tym roku 30-lecie swego istnienia, znów wypełnią aktorzy proponujący artystyczną przygodę oraz widzowie oczekujący estetycznych i intelektualnych przeżyć.

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Memoriały niedzielne ◆ „Faraon" w jurcie ◆ „Każdy aktorem" ◆ Mini-horoskop ◆

XIV Szczeciński Tydzień Teatralny

(Dokończenie ze str. 1)

KIEDY na początku kwietnia 1966 r. jedenaście zespołów z całego kraju prezentowało swój dorobek w I Ogólnopolskim Przeglądzie Zawodowych Teatrów Małych Form, nie wszyscy byli przekonani, że impreza ta będzie miała dłuższy żywot. W ciągu 13 minionych lat w salach Klubu, w salach zakładowych domów kultury, w ośrodkach kultury w tzw. terenie, dzięki przeglądowi występowali czołowi polscy aktorzy. Związek ich ze Szczecinem często znacznie wykraczał poza ramy festiwalu a oficjalne kontakty, wynikające z regulaminu Szczecińskiego Tygodnia Teatralnego, przekształcały się w osobiste.

Publiczność przeglądów niejednokrotnie miała przyjemność podziwiania uznanych w kraju aktorów, ale jeszcze częściej gorąco witała młode talenty, próbujące sił w programach wybranych przez siebie, w programach które dawały im możliwość wybicia się.

NIE TYLKO te racje przemawiają za szczecińskimi przeglądami. Aktorzy występujący w monodramach czy spektaklach wieloobsadowych proponują widzom sztukę niebanalną w treści i formie. Sztukę inną od tej „oficjalnej", uznanej. Nieraz trudną, bo problemy w niej przedstawiane nie zawsze są łatwe, często też ukształtowaną przez twórczą indywidualność nie liczącą się z konwencjami.

CO ROKU szczecińscy testromani czekają na przegląd z dużą niecierpliwością. Na ogół nie zawodzą się. Na kameralnej scenie pod nosi się problemy, o których warto słyszeć, a przy bardzo ubogich środkach scenograficznych osiąga się efekty artystyczne, które urzekają.

W tym roku na Przegląd zaproszono zespoły z Krakowa, Warszawy, Wrocławia, Łodzi, Elbląga, Gdańska, wystąpi też teatr Klubu „13 Muz". Na dwanaście spektakli konkursowych aż cztery będą z Krakowa, oprócz nich jeszcze dwa poza konkursem. Nie weźmie w tym roku udziału krakowski Ref, za to z tego wielkiego ośrodka teatralnego zobaczymy: zespół Młodzieżowego Centrum Kultury, Annę Lutosławską z Teatru im. J. Słowackiego oraz studentów PWST. Stolicę reprezentować będą Teatr na Woli i Adekwatny.

CO zobaczymy? M. in. Teatr Adekwatny, wielokrotny laureat przeglądów, przedstawi „Najemników" (relację autentycznych brytyjskich najemników w wojnie angolskiej w 1976 r.), Teatr im. St. Jaracza z Łodzi — „Cesarza" Ryszarda Kapuścińskiego, Teatr Publicystyki na Przymorzu — „Rozmowę z ojcem" Ryszarda Wojny, a zespół Młodzieżowego Centrum Kultury w Krakowie — „Remember Angola" wg Valdesa Vivo i „Oskarżonego" Wiesława Dymnego.

Literaturę współczesną prezentują nazwiska T. Karpowicza (Jego mała dziewczynka), J. Krasińskiego (Czapa czyli śmierć na raty), H. Kajzara (Koniec pod świni), B. Wuttke (Portret z ram wyjęty). Nurt poetycki wprowadzają: Teatr im. J. Słowackiego (Kim ona była... wg poezji Achmatowej), Teatr 77 z Łodzi (Majak wg tekstów Bloka) i Młodzieżowe Centrum Kultury z Krakowa (Przeszłość to dziś tylko cokolwiek dalej).

PROGRAM XIV Przeglądu nie obiecuje podniesienia temperatury w sali widowiskowej, intelektualnego wrzenia, za to gwarantuje wiele estetycznych przeżyć, społecznych i politycznych refleksji. Będzie chyba bardzo różny od poprzednich, bo świeższy w materiale literackim, niosący ze sobą większe ryzyko wykonawcze i sensowniej poddając próbie wrażliwość widzów.

Wszystkim uczestnikom życzymy artystycznych sukcesów, a widzom — wielkich festiwalowych emocji. (K)

KALENDARIUM TYGODNIA TEATRALNEGO

8 BM. w Klubie „13 Muz" o godz. 17 nastąpi inauguracja przeglądu. Przegląd otworzy „Cudzoziemka" M. Kuncewiczowej w wykonaniu A. Lutosławskiej, I. Szramowskiej, A Balcerzaka, R. Michalewskiego z Teatru „Miniatura" przy Teatrze im. J. Słowackiego. Jest to przedstawienie pozakonkursowe, nagrodzone podczas XIII Przeglądu.

Godz. 19 — pierwszy spektakl konkursowy — „Remember Angola" wg Valdesa Vivo. Scenariusz J. Kopczewski i Studeczka, wystąpią członkowie Młodzieżowego Centrum Kultury w Krakowie.

Godz 21 — w monodramie „Kim ona była..." wg poezji Anny Achmatowej wystąpi Anna Lutosławska z Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie.

Plenum Wojewódzkiej Rady Kobiet

WCZORAJ na temat roli i zadań kobiet woj. szczecińskiego w realizacji uchwały XIII Plenum KC PZPR obradowało plenum Wojewódzkiej Rady Kobiet przy Wojew. Komitecie Frontu Jedności Narodu.

REFERAT okolicznościowy wygłosiła przewodnicząca Rady Zofia Jakubowska. Najbliższe zadania ogniw FJN — m.in. „Czyn 35-lecia" i obchody Międzynarodowego Roku Dziecka — przedstawił sekretarz WK FJN mgr Jerzy Brejdak. Nawiązując do MRD przewodnicząca zaapelowała do Komisji Kobiet w zakładach pracy, aby były inicjatorkami fundowania książeczek mieszkaniowych dla wychowanków domów dziecka i przygotowywania ich do podjęcia pracy w zakładach — fundatorach.

Na zakończenie posiedzenia podjęto uchwałę, w której Wojew. Rada Kobiet dziękując pracującym kobietom za ofiarność i zaangażowanie w pracy zawodowej, społecznej i prowadzeniu domu wyraża przekonanie, że nakreślone uchwałą XIII Plenum KC PZPR zadania będą konsekwentnie realizowane.

Uroczystym momentem posiedzenia było wręczenie zasłużonym działaczkom 4 odznak „Gryfa Pomorskiego", 15 odznak „Zasłużony działacz FJN".

(ażł)

W Toruniu

Młodzieżowy festiwal piosenki

W TORUNIU odbywa się III Młodzieżowy Festiwal Piosenki. Jury wyłoni dziesięciu najlepszych wykonawców. Przesłucha na kandydatów odbywają się w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika mającej tysiąc miejsc dla publiczności. W tej samej sali występują wieczorem znani zawodowi artyści estradowi.

Festiwal zakończy się w najbliższą niedzielę koncertem galowym laureatów.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Syrenka" z Londynu i Kopenhagi,
m/s „Kopalnia Wałbrzych" z Gdyni,
m/s „Syn Pułku" do Świnoujścia z Gdańska,
m/s „Ciechanów" z Brukseli,
m/s „Jelcz II" ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Syrenka" do Londynu i Kopenhagi,
m/s „Hutnik" do Narviku,
m/s „Bełchatów" do Gdańska ze Świnoujścia,
m/s „Suwałki" do Danii,
m/s „Kutno II" do Danii.

„Trójkąt bermudzki"

WARSZAWA PAP. Kolejną, popularną pracą poświęconą sensacyjnym problemom tzw. „trójkąta bermudzkiego" wydała Młodzieżowa Agencja Wydawnicza. Jej autorem jest Lech Niekrasz, który przedstawia m. in. tajemnicze zaginięcia statków i samolotów

W Poznaniu
Sukces szczecińskich cukierników

W WIELKIEJ tajemnicy przygotowywali się szczecińscy gastronomicy do tej imprezy. Dowiedzieliśmy się o niej w ostatniej chwili, gdy dziennikarzom zaproponowano uczestnictwo w niej na zasadzie obserwatorów. Dowiedzieliśmy się mianowicie, że poznańska gastronomia zaproponowała szczecińskim cukiernikom spod znaku „Społem" udział w „Delicjadzie". Pod nazwą tą kryje się impreza, która stanowi przegląd umiejętności poznańskich cukierników.

Przyznam, że uczestniczyłem z dużą obawą w tej „słodkiej batalii". Bo wprawdzie poziom szczecińskiego cukiernictwa na przestrzeni ostatnich trzech lat uległ radykalnej poprawie, to jednak stawiać w szranki ze sławnymi poznańskimi mistrzami...

„Delicjadę" zorganizowano w poznańskiej kawiarni „Italia". Ustawiono długie stoły, wyznaczając poszczególne ich części do zagospodarowania przez uczestników słodkiej biesiady. Gdy w miniony wtorek o godzinie 11 wkroczyliśmy do „Italii", oczom naszym ukazał się niepowtarzalny widok. Na liczącym bez mała 100 metrów długości stole piętrzyły się stosy deserów, tortów, ciast i innych łakoci. Przy każdym stanowisku stali twórcy tych frykasów. Barwne tabliczki informowały, z jakiego zakładu pochodzą konkursowe wyroby. Z ciekawością szukaliśmy więc miejsc, gdzie odbywała się prezentacja wyrobów szczecińskich cukierników. Spadł nam przysłowiowy kamień z serca, gdy znaleźliśmy stanowiska „Pomorzanki", deserowni kombinatu gastronomicznego „Kaskada" oraz popularnego „Duetu" i „Lucynki i Paulinki". To, co przygotowali w ramach „Delicjady" szczecińscy mistrzowie, w niczym nie ustępowało frykasom poznańskich cukierników.

Z niecierpliwością więc oczekiwaliśmy na ocenę komisji. Dyrektor Jerzy Czapski — szef poznańskiej gastronomii — o godz. 15 odczytał werdykt. I miejsce w „Delicjadzie" zdobył torcik „Brzdąc": jego twórcami są cukiernicy zatrudnieni w słodkim centrum Poznania o tej samej nazwie. II miejsce przyznano tortowi „Delicja", przygotowanemu przez szczecinlankę Irenę Puczyło z „Pomorzanki". Na III miejscu uplasował się tort „Lubczyk" z naszej „Kaskady", dzieło Andrzeja Haftka. IV miejsce przyznano Irenie Gruszczyńskiej z „Lucynki i Paulinki" za „Fantazję truskawkową", a za „Smakowitość Anny" IX nagrodę otrzymał Henryk Pytlik z „Duetu". Specjalne wyróżnienie otrzymała dodatkowo „Pomorzanka", bo jej wyroby zdobyły największą liczbę punktów.

We wspaniale zorganizowanej przez poznańską gastronomię imprezie szczecińscy cukiernicy zaprezentowali się więc w sposób znakomity. Gratulujemy i czekamy na ukazanie się poznańskich specjałów w szczecińskich lokalach i cukierniach. (Macz)

Osiągnięcia szczecińskiego lecznictwa

(Dokończenie ze str. 1)

Akademii Medycznej lecznictwo szczecińskie doskonali współpracę między swymi poszczególnymi jednostkami w interesie pacjentów. Coraz sprawniej funkcjonują przychodnie i poradnie, coraz mniej jest biurokracji w stosunkach lekarz—pacjent.

Mimo dużych trudności lokalowych, właśnie dzięki coraz lepszej organizacji pracy i coraz dalej posuniętej specjalizacji udaje się lecznictwu z roku na rok skuteczniej dbać o nasze zdrowie. Pisaliśmy niedawno o sukcesach szczecińskiej kardiochirurgii — operacji na otwartym sercu, o udanym zabiegu przyszycia oderwanej dłoni. Dzięki rzetelnej profilaktyce opanowano groźne choroby zakaźne, zmniejszono liczbę zachorowań na gruźlicę. Mimo trudnych warunków w położnictwie z roku na rok maleje wskaźnik umieralności niemowląt.

Dziś pierwszoplanowym zadaniem służby zdrowia jest walka z głównymi chorobami współczesności — schorzeniami sercowo-naczyniowymi i rakiem.

Całe społeczeństwo Szczecina uważnie śledzi postępy w budowie Centrum Onkologicznego dla trzech województw, które powstaje na Golęcinie. Setki ciężko chorych ludzi czeka z niecierpliwością i nadzieją za szansę ratowania życia.

Szczecińscy kardiolodzy — a mamy tu kadrę na najwyższym poziomie krajowym — czekają na nowoczesną aparaturę do badań diagnostycznych, która znacznie poszerzyłaby możliwości działania chirurgii serca i naczyń.

Wczoraj w Stargardzie z okazji zbliżającego się święta ludzi w bieli odbyło się uroczyste otwarcie Miesiąca Opieki Zdrowotnej.

Dziś zasłużeni pracownicy lecznictwa otrzymali odznaczenia i nagrody w Urzędzie Wojewódzkim. Jutro odbędzie się w Szczecinie uroczyste spotkanie z personelem żłobków. Obchody Dnia Pracownika Służby Zdrowia zakończy poniedziałkowa uroczystość w ZOZ w Świnoujściu z okazji zdobycia przezeń pierwszego miejsca w rywalizacji wojewódzkiej. (law)

XVIII Ogólnopolski Rajd Szlakiem Wyzwolenia Szczecina

Już 500 turystów na liście zgłoszeń

JAK już donosiliśmy, w dniach 21—22 bm. odbędzie się tradycyjny, organizowany już po raz osiemnasty, Ogólnopolski Rajd Szlakiem Wyzwolenia Szczecina, przygotowywany staraniem Oddziału Miejskiego PTTK i działających przy nim klubów turystyki kwalifikowanej, Zakładów Chemicznych w Policach, TPS, WKFiT UM, ZW PTTK, Oddziału PTTK w Policach oraz kół PTTK z Pomorskiej Brygady WOP i PSM C. Hartwig. Patronat nad imprezą sprawuje nasza redakcja.

TURYŚCI z całego kraju będą mieli do wyboru 21 tras: pieszych, kolarskich, kajakowych i motorowych. Planuje się także zorganizowanie wycieczki autokarowej.

Wszystkie trasy prowadzą do Polic, gdzie na boisku KS Chemik odbędzie się uroczyste zakończenie rajdu.

Do wczoraj — jak nas poinformował Oddział Miejski PTTK — udział w imprezie zapowiedziało ponad 500 turystów. Ze Szczecina najliczniejszą grupę, liczącą 40 osób, zgłosiło Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne z Zespołu Szkół Rolniczych w Dąbiu. Spośród gości najliczniejszą ekipę zapowiada WPKM z Katowic — 47 osób.

ZGŁOSZENIA w dalszym ciągu przyjmuje Oddział Miejski PTTK przy al. Jedności Narodowej 49a. (jg)

ETO w ochronie środowiska

INSTYTUT Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej posługuje się coraz częściej w swych pracach elektroniczną techniką obliczeniową. Zastosowanie ETO w ochronie środowiska polega na tworzeniu matematycznych modeli rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń i wyznaczaniu stref ochronnych — z uwzględnieniem nie tylko stanu faktycznego, ale i prognoz. Przy pomocy ETO planuje się lokalizację nowych zakładów, tak by nie zagrażały osiedlom mieszkaniowym. ETO służy przy projektowaniu stacji pomiarowych. Na szerszą skalę, przy jej pomocy ustala się plany rozwoju regionów przemysłowych i wytycza strefy ochronne

Rady dla zmotoryzowanych
Pogoda, leki, alkohol

SAMOPOCZUCIE kierowcy samochodowego jest tak samo ważne jak umiejętność prowadzenia pojazdu. Często nie zdajemy sobie sprawy z praktycznego znaczenia tego faktu. Coraz częściej na całym świecie poprzez fale radiowe ogłasza się specjalne komunikaty dla kierowców. W Polskim Radiu audycje te w formie systematycznych komunikatów informują o pogodzie, o sytuacji na drogach itp.

Niż barometryczny, wysoka temperatura powietrza, gwałtowne opady — to wszystko ma wpływ na organizm każdego człowieka. Jedni odczuwają te zmiany łagodnie, inni nawet depresyjnie. Jest to pierwsze ostrzeżenie, aby w takim dniu nie siadać za kierownicą, a tym bardziej nie wybierać się w daleką drogę. Nie wolno takich objawów lekceważyć, a w żadnym wypadku sięgać po środki farmaceutyczne. Zażycie jakiegokolwiek środka uspokajającego tylko pozornie doprowadza nasz organizm do normalnego stanu. Większość środków ma przecież uboczne działanie. Osłabia wzrok, refleks, a nawet wprowadza w stan sztucznego spokoju.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej sporządziło wykaz leków, których nie powinni stosować kierowcy w czasie prowadzenia pojazdów. W każdej aptece można uzyskać informacje, których leków to dotyczy. Jest ich bardzo wiele. Warto jednak samemu prowadzić kontrole, kiedy czujemy się nie najlepiej.

Przede wszystkim musimy pamiętać o tym, że wszystkie środki psychotropowe i uspokajające stanowią przeciwskazanie dla automobilistów. Takie środki jak relanium, elenium są wprost szkodliwe w czasie jazdy. Kierowcy, którzy przechodzą leczenie (z powodu przejściowej choroby) wiedzą od lekarza, że w tym okresie nie powinni prowadzić pojazdu.

Przypominamy więc, że lekarstwa uspokajające są dla kierowców wręcz szkodliwe. Warto więc, abyśmy od czasu do czasu zasięgnęli porady u lekarza. A w czasie przechodzenia kryzysu psychicznego, wiążącego się z naszym złym samopoczuciem, zrezygnowali z jazdy samochodem.

Przy tej okazji zwracamy także uwagę, że alkohol nawet w małych ilościach jest również czynnikiem pobudzającym. Zdradliwy jest ten symboliczny kieliszek koniaku na poprawę samopoczucia. Może to być dobre, kiedy pozostajemy w domu.

Warto więc od czasu do czasu zastanowić się nad swoim stanem zdrowia. Sytuacja pogodowa u progu wiosny i lata jest często zmienna, a nasz organizm odczuwa to dotkliwie. (stop)

Kurt Waldheim — w NRD

BERLIN PAP. W czwartek przed południem przybył z 4-dniową wizytą oficjalną do Niemieckiej Republiki Demokratycznej na zaproszenie rządu NRD sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. Jest to druga oficjalna wizyta sekretarza generalnego ONZ w tym kraju.

Przemówienie prezydenta Cartera

WASZYNGTON PAP. Dziś nad ranem czasu warszawskiego prezydent USA, Jimmy Carter wygłosił przemówienie, w którym przedstawił politykę energetyczną swej administracji. Ostrzegając, że kryzys energetyczny jest poważny i może stać się jeszcze większy, J. Carter zapowiedział stopniowe zniesienie kontroli cen ropy naftowej produkowanej w USA w celu zrównania ich z cenami światowymi, które są o 4 proc. wyższe niż na rynku amerykańskim. Prezydent zapowiedział także, iż zwróci się do Kongresu, aby uchwalił odpowiednią ustawę w celu opodatkowania nadmiernych zysków towarzystw naftowych w USA.

WIETNAM. Ćwiczenia oddziałów samoobrony w stolicy kraju, Hanoi, w dniach agresji chińskiej na Wietnam.

(Fot. CAF-Staszyszyn)

Rząd nie będzie tolerować prób odłączenia się od Iranu

Sytuacja w Turkiestanie — opanowana

TEHERAN PAP. Radio teherańskie podało, że w irańskim Turkiestanie, który przez kilka ostatnich dni był kontrolowany przez grupy uzbrojonych Turkmenów, siły rządowe opanowały sytuację, a przebywająca tam komisja rządowa prowadzi rozmowy z przedstawicielami miejscowej ludności. Przyczyny zajść w Turkiestanie są badane przez specjalną komisję, jednakże miarodajne źródła utrzymują, że walki Turkmenów, w wyniku których padło wiele ofiar, zostały sprowokowane przez dawnych feudałów i byłych agentów cesarskiej policji politycznej SAVAK.

W GŁÓWNYM mieście Turkiestanu, Gonbad-e-Kabus, w którym władzę przejęło od wtorku wojsko, usuwa się barykady i porządkuje ulice. Część sklepów jest już otwartych, zaczęła również działać komunikacja miejska. Napięta sytuacja utrzymuje się natomiast w Chuzestanie (Iran południowo-zachodni). Dochodzi tam od kilku dni do antyrządowych wystąpień organizowanych — jak podają źródła oficjalne — przez elementy kontrrewolucyjne. W związku z sytuacją w tej prowincji, rząd ogłosił komunikat, że armia jest gotowa do zwalczania wszelkich wichrzycieli, ilekroć będą tego wymagać okoliczności. W Chuzestanie znajdują się największe złoża ropy naftowej.

W związku z trudną sytuacją, jaka powstała w ostatnim okresie w Iranie z powodu zbrojnych wystąpień mniejszości narodowych, domagających się autonomii, premier rządu tymczasowego Mehdi Bazargan, oświadczył na konferencji prasowej w Teheranie, że rząd rewolucyjny nie będzie tolerował żadnych prób odłączenia się od Iranu i że zachowanie jedności Iranu jest zasadniczym obowiązkiem rządu i wszystkich obywateli.

Trudna sytuacja wewnętrzna w Iranie spowodowała również decyzję rządu o rewizji spraw tych oficerów, którzy po rewolucji zostali przedwcześnie wysłani na emeryturę. Oczekuje się powrotu niektórych spośród tych oficerów do służby czynnej, co ma przyczynić się do wzmocnienia osłabionej armii irańskiej.

Rząd irański ogłosił też ustawę o obronie praw chłopów przeciwko wszelkim formom wyzysku. Zgodnie z ustawą, zostaną powołane rady rolnicze do rozpatrywania problemów i zażaleń ludności wiejskiej. Zadaniem rad będzie troska o interesy chłopstwa i dbałość o podnoszenie produkcji rolnej, co nabiera szczególnego znaczenia w obecnej chwili, w związku z wprowadzeniem ograniczeń importowych.

Czerwone Brygady przyznają

Śmierć Moro była przesądzona

(Korespondencja z Rzymu)

PODRZUCONA niedawno przez Czerwone Brygady w centrum Genui 39-stronicowa broszura rzuca nowe światło na tragedię, którą wiosną ub. roku przeżyły Włochy. **Anonimowi autorzy z Czerwonych Brygad przyznają w broszurze, że bez względu na to, jak potoczyłyby się rokowania w sprawie uwolnienia Aldo Moro prowadzone między organizacją terrorystyczną a włoskim rządem i działaczami chadecji, wybitny polityk chadecki zostałby i tak zamordowany.**

Od samego początku — stwierdza się w broszurze — celem porwania Moro było **„zadanie ciosu państwu"** i rozbicie porozumienia między rządzącą chadecją a włoskimi komunistami.

BROSZURA zatytułowana **„Operacja wiosenna"** i opatrzona napisem **„Czerwone Brygady nr 6"** omawia porwanie Aldo Moro, proces i wyrok wykonany na przywódcy chadeckim oraz wewnętrzne i zewnętrzne „efekty" tej zbrodni, które — zdaniem autorów broszury — dają znać o sobie jeszcze dzisiaj.

Z punktu widzenia śledztwa prowadzonego w kwestii porwania i zamordowania Aldo Moro, genueńska broszura Czerwonych Brygad nie wnosi nic nowego. Pomimo licznych aresztowań, śledztwo w sprawie zamachu na Moro ciągle jeszcze niewiele się posunęło naprzód.

Mimo, że mord na przywódcy chadeckim spotkał się ze zdecydowanym potępieniem włoskiego społeczeństwa, w ciągu minionego roku terroryzm włoski jeszcze się zaktywizował. Od marca do końca ub. roku terroryści włoscy dokonali dalszych 2 365 zamachów, w których śmierć poniosło 37 osób.

NIE UDAŁO SIĘ natomiast Czerwonym Brygadom — choć było to podstawowym założeniem ich zamachu na Moro — pogrążyć kraju w „wojnie domowej". W tym punkcie sami terroryści przyznają, iż ponieśli klęskę.

A. KEDAJ (Interpress)

90 dni wolności

Kambodża: trudny powrót do życia

KIEDY przed trzema miesiącami pierwsze kolumny żołnierzy armii rewolucyjnej wkroczyły do Phnom Penh, stolica Kambodży nie powitała wyzwolicieli. Była opustoszała. Część jej mieszkańców została bowiem wymordowana, część przesiedlona do tzw. komun w odległych prowincjach, które — jak wkrótce wyszło na jaw — w rzeczywistości spełniały funkcje obozów koncentracyjnych.

Tak wyludnione Phnom Penh w styczniu 1979 r. zobaczyła pierwsza grupa dziennikarzy zagranicznych, której nowe władze republiki umożliwiły przyjazd do kraju odciętego od świata przez przeszło 3,5 roku. Na zaimprowizowanej konferencji prasowej przywódnicy wojskowego komitetu administracyjnego stolicy, dowódca dywizji Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Hang Sarin nie ukrywał dramatyzmu sytuacji: **„Przy obecnych trudnościach transportowych potrzeba będzie wiele czasu, by wrócili tu pozostali przy życiu mieszkańcy — powiedział. — W tej chwili w stolicy przebywa około 200 lub 300 osób i są to przede wszystkim robotnicy elektrowni i wodociągów, którzy ukrywali się na przedmieściach. Udało się im częściowo odbudować zniszczone urządzenia gospodarki komunalnej. Ale w mieście mieszkać jeszcze nie sposób...".**

Mijały dni pełne wspomnień po niedawnych straszliwych przeżyciach. Stopniowo zaczęli zjawiać się przesiedleńcy — wszelkiej pomocy, w miarę swych sił i możliwości, udzielają tym wynędzniałym, wymęczonym ludziom oddziały Rewolucyjnych Sił Zbrojnych.

Po zlikwidowaniu niedobitków polpotowskich do stolicy powoli powracać zaczęło życie. Organizuje się transport, punkty żywienia, pomoc lekarską. Oddziały ochotników odgruzowują ulice, prowadzą inne prace porządkowe. Tu i ówdzie jarzy się już światło w oknach. Żołnierze przyłączyli się do cywilów i odłożywszy karabiny remontują warsztaty mechaniczne, naprawiają sprzęt w fabrykach. Budowa nowego życia przebiega jednak w niezwykle trudnych warunkach, wymaga czasu, pracy, inicjatywy, a przede wszystkim ogromnej odporności i hartu. Idzie o to, aby jak najszybciej zrekonstruować gospodarkę i przywrócić normalne funkcjonowanie zaopatrzenia w żywność, odzież, leki, wodę, elektryczność.

Zgodnie z programem Rewolucyjnej Rady Ludu Kambodży, w kraju powstają komitety samorządu ludowego. Komitety te oraz powołane w prowincjach ludowe rady rewolucyjne zajmują się wszystkimi codziennymi problemami: lokują powracających z obozów przesiedleńców, dostarczają niezbędne środki do życia, otwierają pierwsze szkoły. Organa te reprezentują rzeczywistą władzę ludową w terenie, przeprowadzają akcje likwidacji antydemokratycznych i antyhumanitarnych ustaw obalonego reżimu.

Rewolucyjne władze ogłosiły wolność wyznań, poszanowanie buddyzmu i innych religii; zniesiono przymusowe małżeństwa; zagwarantowano równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Władze podejmują coraz to nowe kroki dla zapewnienia mieszkańcom wsi i miast artykułów pierwszej potrzeby.

— NASZE władze — powiedział w rozmowie z dziennikarzem radzieckim z tygodnika „Nowe Czasy" minister kultury, informacji i pracy republiki Keo Chanda — **muszą teraz ogarnąć rozmiary wszystkich stojących przed nami problemów — politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Przede wszystkim trzeba uruchomić transport i pocztę. Wiele wysiłków, środków i czasu wymagać będzie połączenie rodzin i powrót setek tysięcy ludzi do miejsc rodzinnych. Następnie odbudowa przemysłu, rolnictwa i systemu opieki lekarskiej. W budowie nowej Kambodży** — mówi minister — **pójdziemy drogą socjalizmu. W przemyśle powstanie sektor państwowy. Stopniowo, krok za krokiem, z uwzględnieniem konkretnych warunków i możliwości, podejmiemy kolektywizację rolnictwa w celu przekształcenia go w wysokowydajną i rozwiniętą gałąź gospodarki.**

Deklaracja Phnom Penh o dążeniu do ustanowienia stosunków przyjaźni ze wszystkimi krajami i ukształtowania dobrosąsiedzkich kontaktów między krajami Azji Południowo-Wschodniej została przyjęta przez większość azjatyckich stolic z uznaniem — jako istotny czynnik stabilizujący sytuację w tym regionie.

MACIEJ GNIEWOSZ

Aresztowanie członków Ku-Klux-Klanu

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Departamentu Sprawiedliwości USA zakomunikował, że w małej miejscowości amerykańskiej Sud Profond aresztowano 20 członków Ku-Klux-Klanu. Za uprawianie działalności rasistowskiej grożą im kary od 6 miesięcy do 5 lat więzienia.

Z perspektywy tygodnia

KILKA ZDAŃ KOMENTARZA

CHINY podały, że nie zamierzają przedłużać podpisanego w 1950 roku układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim. Ta jednostronna decyzja z całą wyrazistością ukazuje (kolejny raz) prawdziwe oblicze Pekinu. W oświadczeniu rządu radzieckiego czytamy m. in.: „Zmiana stosunku Pekinu wobec (...) wią że się ściśle ze zwyrodnieniem polityki kierownictwa chińskiego, którą w coraz większym stopniu określają wielkomocarstwowe hegemonistyczne tendencje i lekceważący stosunek do innych krajów i narodów"

NIESPOKOJNY REGION

BHUTTO jest pierwszym w czasach współczesnych przywódcą państwa południowoazjatyckiego, zgładzonym po utracie władzy, ale trzecim w ostatnich latach, który zginął w następstwie zamachu stanu i szóstym pozbawionym nagle steru rządów. W ciągu czterech lat zmienili się przywódcy i siły rządzące w prawie wszystkich krajach południowej Azji. Wspólną cechą zmian było to, że nastąpiły na tle zaostrzającego się tam kryzysu.

PRZED DECYDUJĄCYM UDERZENIEM

JAK WYNIKA z doniesień agencji prasowych, przeciwnicy prezydenta Ugandy Idi Amina, wspierani przez wojska tanzańskie, przygotowują się do ostatecznego uderzenia. Zajęli międzynarodowe lotnisko Entebbe i znaczną część Kampali. Miejsce pobytu Amina nie jest znane. Według nie potwierdzonych informacji przebywa on we wschodniej części kraju.

CORAZ WIĘCEJ LEWICOWYCH BURMISTRZÓW

NAJBLIŻSZY współpracownik Adolfo Suareza, drugi wicepremier jego rządu F. A. Martorell wystąpił z niezwykle ostrym atakiem przeciwko hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, która zawarła porozumienie z Komunistyczną Partią Hiszpanii w sprawie wzajemnego poparcia przy wyborze burmistrzów w miastach, w których wybory samorządowe przyniosły zwycięstwo lewicy. Dzięki temu porozumieniu w 40 spośród 72 dużych miast będzie można wybrać lewicowych burmistrzów.

REZA PAHLAVI BEZ SZANS

W PRZEMÓWIENIU radiowym premier Iranu Mehdi Bazargan powiedział, że nie ma żadnych szans, by szach Reza Pahlavi kiedykolwiek powrócił do Iranu. Nie ma też szans zorganizowania procesarskiego puczu wojskowego.

PO AWARII W HARRISBURGU

GROŹNA awaria elektrowni atomowej w Harrisburgu spowodowała ożywioną dyskusję na tamach prasy zachodniej na temat takich źródeł energii. Zwrócono uwagę, że wiele elektrowni atomowych w krajach kapitalistycznych nie ma odpowiednich zabezpieczeń i niemal w każdej z nich może nastąpić taka awaria.

(jas)

W „Kurierowej" kawiarence

Jak ptaki

DZIŚ w naszej kawiarence rozmawiamy z ppłk. pil. **Antonim Bednarkiem**, kierownikiem Aeroklubu Szczecińskiego.

— NIE widziałem ani jednego samolotu na aeroklubowym lotnisku. Czy w Dabiu jest jeszcze zima?

— Nie, już wiosna. W tym roku sezon rozpoczniemy jednak później niż zazwyczaj. Płyta lotniska jest ciągle podmokła.

— Czyżby lokalna powódź?

— Coś w tym rodzaju. Kolektor z Osiedla Słonecznego został podłączony do naszych urządzeń irygacyjnych. A że teren jest depresyjny, woda natychmiast się podniosła uniemożliwiając w tej chwili jakiekolwiek loty. Nawet lotnictwo sanitarne nie korzysta teraz z samolotów. Mogą startować jedynie helikoptery.

— Coś trzeba zrobić w tej sprawie.

— Nam już ręce opadają. Pompy pracują non-stop, niewiele to jednak daje. Jeżeli miasto nie pomoże, to sezon będzie można rozpocząć nie wcześniej jak w czerwcu.

— Trzeba być dobrej myśli.

— Musimy, bo ten rok zapowiada się dla Aeroklubu Szczecińskiego bardzo atrakcyjnie. Organizujemy zawody w akrobacji samolotowej, mityng spadochronowy z okazji Dnia Zwycięstwa. Prócz tego szykujemy się do udziału w imprezach w Danii i Austrii. No i sprawa najważniejsza. Nasi szybownicy zamierzają podjąć próbę pobicia rekordów Polski w przelocie docelowym szybowcem jedno- i dwumiejscowym.

— Są szanse?

— Nie próbowaliby, gdyby ich nie było. W maju i sierpniu mają ponoć być sprzyjające warunki ku temu.

— Wygląda na to, że Aeroklub Szczeciński jest na dobrej fali. Dotychczas jakoś nie było o nim słychać.

— Praca całego zespołu szkoleniowego i technicznego zaczyna przynosić oczekiwane rezultaty. Sekcja spadochronowa, na przykład, działa cztery lata i już dwie osoby są w kadrze narodowej — Andrzej Belicki i Bogdan Małyszko. W kadrze są też szybownicy, pilot samolotowy Jan Pisuk zajmuje niezłą pozycję w I lidze. Po raz pierwszy w historii naszego aeroklubu mamy Mistrza Sportu — Romualda Szamkołowicza...

— ...który udowodnił, że diamenty do odznaki szybowcowej można zdobyć w Szczecinie.

— Tak. Wszystkie uzyskał tutaj. Nawet diament z przewyższenia. W chmurze burzowej nad Szczecinem osiągnął wysokość ponad 7 tysięcy metrów.

— A uważa się powszechnie, że nie mamy najlepszych warunków atmosferycznych.

— Fakt, nie są idealne. Nie przeszkadza to jednak w rozwijaniu działalności wszystkich naszych sekcji i uzyskiwaniu niezłych wyników. Najlepszy dowód — mamy w sumie 7 kadrowiczów.

— Ile jest sekcji?

— Modelarska, spadochronowa, szybowcowa, samolotowa — radiowo-nawigacyjna i akrobacyjna oraz lotnicza. Tą ostatnią powstała niedawno.

— Byli chętni?

— Zgłosiło się ponad dwadzieścia osób. Przechodzą teraz szkolenie teoretyczne, a w maju lub czerwcu odbędą się pierwsze loty.

— Gdzie? Przecież w Szczecinie nie ma odpowiednich do tego pagórków.

— Zaczniemy od lotni holowanych za samochodem po płycie lotniska; później za motorówką — na Jeziorze Dąbskim.

— Lotnie trzeba — żdaje się — zrobić samemu?

— Tak. Oczywiście my pomagamy, głównie w zdobyciu materiału. Część lotni jest już gotowa.

— Ilu członków liczy Aeroklub Szczeciński?

— Trzystu osiemdziesięciu.

— To dużo czy mało?

— Sporo. Oczywiście chcielibyśmy, by jak najwięcej osób uprawiało sporty lotnicze. Chodzi nam głównie o młodzież. Bo przecież szybownictwo, spadochroniarstwo czy latanie samolotami nie jest li tylko sportową rywalizacją. Aeroklub to jedyna szkoła, poza wojskiem, kadr lotniczych.

— Wojsko także chętnie widzi młodzież po przeszkoleniu aeroklubowym.

— No właśnie. Wyszkoleni przez nas piloci latają w lotnictwie sanitarnym, komunikacyjnym i gospodarczym. Tylko w ciągu ostatnich trzech lat dwudziestu jeden pilotów z naszego aeroklubu podjęło pracę w LOT, Zakładzie Usług Agrotechnicznych, Przedsiębiorstwie Usług Lotniczych i Zespole Lotniczą Sanitarnego. Szkolimy także mechaników. I proszę sobie wyobrazić, że kontakty z naszymi wychowankami nie urywają się. Wielu z nich odwiedza aeroklubowe lotnisko, by polatać na małych samolotach. Ot tak, dla przyjemności.

— To chyba jakiś bakcyl?

— Z całą pewnością. Trzeba tylko raz spróbować.

(jas)

Opowieści szczecińskich ulic

Najpierw stanęła szkoła...

ULICA Generała Karola Świerczewskiego dzieli się na dwie zgoła niepodobne części należące do dwóch różnych epok w historii miasta. Owe połówki łączy, a raczej dzieli, plac Grunwaldzki będący główną osią „promienistego" układu ulic Szczecina. Część dziewiętnastowieczna ciągnie się od placu Zamenhofa. Secesyjne domy, przestronne i solidne, nie są tak reprezentacyjne jak przy alei Mariana Buczka. Na parterach kwitnie rzemiosło — sklepiki kaletnicze, czapkarskie, warsztaty krawieckie, zegarmistrzowskie, piekarnie. Większość budynków jeszcze w ubiegłym wieku przystosowano do funkcji handlowych, tylko że to co niegdyś nadawało się na wielkomiejski magazyn, dziś wystarcza ledwie na sklepik czy warsztat.

Na tym odcinku ulica gen. Karola Świerczewskiego przypomina trochę warszawską Rutkowskiego, choć witryny tu znacznie uboższe, a i kupujących mniej.

W najładniejszym budynku tego fragmentu ulicy, na rogu placu Grunwaldzkiego, ma swą siedzibę dyrekcja Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi „CPN". W piwnicy „nafciarze" urządzili sobie klubik o nazwie „Oktan". Stanowi on jakby przeciwwagę dla innego rezydującego w piwnicy lokalu — piwiarni „Pod Beczką". Trzeba powiedzieć, że od dawna zły omen prześladuje kolejne szczecińskie piwiarnie. Zbyt szybko przekształcają się one w cuchnące, odrażające spelunki. Może by pomogło przywrócenie w nich tradycyjnej, sprawdzonej instytucji wykidajły...

ZA PLACEM Grunwaldzkim, ze starej zabudowy ocalał jeden jedyny dom (na rogu ul. Mazurskiej), reszta jeszcze do końca lat pięćdziesiątych była rumowiskiem. Ten odcinek ulicy łączący pl. Grunwaldzki z aleją Wyzwolenia, jest dzielem ostatniego dwudziestolecia. Do rangi symbolu urasta fakt, że pierwszymi nowymi budynkami na ulicy Świerczewskiego były szkoły. O jednej z nich noszącej imię Antoniego Omieczyńskiego, pisaliśmy nie tak dawno. Tym razem więc słów parę o pierwszej szkole wzniesionej przy nowej ul. Świerczewskiego, która pięć lat temu otrzymała imię I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. W 1961 roku 1 września zabrzmiał w niej pierwszy dzwonek. Cała Polska szykująca się wówczas do obchodów tysiąclecia z zapałem budowała nowe szkoły.

Wtedy też posadzono przed budynkiem szkolnym wspaniałe dziś rozrośnięte wierzby płaczące, nadające pejzażowi ulicy akcentu bardzo polskiego. Wybudowanie szkoły przypadło akurat na „sam środek" pierwszego wyżu demograficznego, toteż od razu zrobiło się tłocznie w tej nowej placówce oświaty. Do tej pory średnia liczba uczniów w 61 oddziałach waha się wokół tysiąca.

Szkoła cieszy się doskonałą opinią. Specjalną markę zyskała dzięki klasom sportowym. Od 5 lat szkolny klub sportowy dzierży krajowy prymat w pływaniu. Sukcesy mają również na swoim koncie sekcje: łyżwiarska i lekkoatletyczna. Najważniejsze, że te dobre wyniki sportowe łączą się z wysokim poziomem wiedzy uczniów. Szkoła nr 64 rokrocznie odnosi sukcesy w olimpiadach: fizycznych, matematycznych, biologicznych.

W ŚLAD za szkołą wybudowano nowoczesne budynki mieszkalne i pawilony handlowe u zbiegu z aleją Wyzwolenia. Jakże imponująco wyglądał w latach sześćdziesiątych przeszklony sklep „Chemia". Jak wielkomiejsko i nowocześnie prezentował się lśniący szkłem i aluminium ciąg handlowy po przeciwnej stronie ulicy. Dziś architektura sprzed 15—20 lat wydaje się mniej efektowna, widzimy lepiej jej mankamenty — ciasnotę, nieprzytulność. Trochę tak jak młodzież odbiera piosenki, które były przebojami z czasów młodości rodziców.

Tu, gdzie kończy się najmłodsza część ulicy gen. Karola Świerczewskiego, otwiera się widok na puste miejsce. Ten wolny plac w centrum miasta czekający na prawdziwie wielkomiejską i funkcjonalną zabudowę jest dziś dużą szansą Szczecina. Szansą dla naszych architektów.

W pierwszych latach powojennych ulica nosiła nazwę Polonii Zagranicznej. Po śmierci „człowieka, który się kulom nie kłaniał" otrzymała imię generała Karola Świerczewskiego.

(ław)

TE WIERZBY płaczące przed szkołą im. I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki posadzono 20 lat temu. *Fot.: Z. Jodkowski*

W kwestii formalnej

Chamstwo jako szczęście

COŚ podobnego! Chamstwo jako szczęście? Facetowi się kompletnie pokićkało!

Proszę mi wierzyć, nie rzucam tych słów bez namysłu, ani tylko dla efektu, albo żeby kiedyś, kiedyś... kiedy mnie wezwie zegarmistrz światła, ktoś napisał w rodzaju: to ten, co sformułował teorię głoszącą, że chamstwo jest rodzajem szczęścia. Nie, po prostu taką mam naturę — jestem skierowany w stronę doczesności i dlatego raczej badam każdym danym mi zmysłem wszystko, co się wokół mnie dzieje. Interesuje mnie fakt, konkret! Ale nie wyłącznie. Również jego przyczyna, przyczyna tej przyczyny itd. i również jego skutek. A kiedy mnie coś szczególnie interesuje w całym splocie przyczyn i skutków — wówczas zamykam oczy i myślę.

Zamknąwszy właśnie ostatnio oczy zacząłem myśleć o felietonie Janusza Roszko w „Gazecie Południowej", w którym stwierdzając brak kultury na co dzień zawołał: **„Mamy kulturę, mamy domy kultury, mamy dni kultury, mielimy w ustach słowo kultura z zapałem i wiarą, ale rozerzyjmy się uważnie: wokół nas nie ma kultury na co dzień".**

Rzeczywiście, co racja to racja! Natomiast jest dużo nerwów, a jeszcze więcej opryskliwości i niegrzeczności. Dlaczego nie ma kultury na co dzień? Bo nie bijemy na alarm! My wszyscy, zbiorowo i jak jeden mąż! Bo kultury na co dzień nie uczą w szkołach i z kultury na co dzień nie ma zaliczeń semestralnych lub rocznych! Janusz Roszko wierzy właśnie w taki zbiorowy alarm i wierzy — choć troszeczkę żartem — w potęgę wykładów akademickich. Ja również! Przyłączam się. Alarm byłby z pewnością pretekstem do refleksji nie jednego człowieka nad samym sobą. Zaś wykłady mogłyby poprawić stan kultury na co dzień o tyle, że przynajmniej może ludzie z wyższym wykształceniem nie przeczyliby nieraz tak otwarcie swoją kulturą swojemu wykształceniu. W ogóle wiedza jest źródłem doskonałości!

TERAZ jednak nie chciałbym poprzestać na uzgodnionym, chciałbym Janusza Roszko namówić na paporcie mojego stanowiska.

Czy chamstwo, owa szczytowa forma braku kultury na co dzień, nie jest rodzajem szczęścia?

Zastanówmy się! Pomyślmy!

Samochód jedzie blisko chodnika i bryzga błotem, a zza szyby widać radosną twarz kierowcy!

To chamstwo nie daje szczęścia?

W kolejce ktoś żąda od inwalidy pokazania legitymacji w imię rzekomej sprawiedliwości i czyta wszystko głośno, a potem triumfująco komunikuje: teraz co innego, w porządku.

To chamstwo nie daje szczęścia?

Albo odpowiedź pewnej ekspedientki: widziały gały co brały!

Zastanawiając się nad przyczynami chamstwa, dotarłem do Schopenhauera — jednego z potężniejszych umysłów nowożytności. Otóż twierdzi on, że jest pewna kategoria ludzi, która tylko sama z sobą osiąga pełną harmonię. Czy w tej mądrości nie ma tej drzazgi, która tak nam doskwiera aż do szpiku kości? Szczęście bowiem jest różnorodne, dla różnych ludzi różne. Dla jednego człowieka szczęściem będzie zrobienie czegoś dobrego, a dla drugiego właśnie czegoś złego.

Apeluję: spójrzmy na ludzi od tej strony!

Właśnie na chamstwo jako rodzaj szczęścia. Bo jaka to radość komuś dokuczyć! Jaka radość zaszkodzić! Jaka radość komuś podstawić nogę; A jaka radość czegoś nie załatwić, zasłonić się przepisem, odesłać do innego urzędu, przełożyć na inny termin...

TOMASZ JERKO

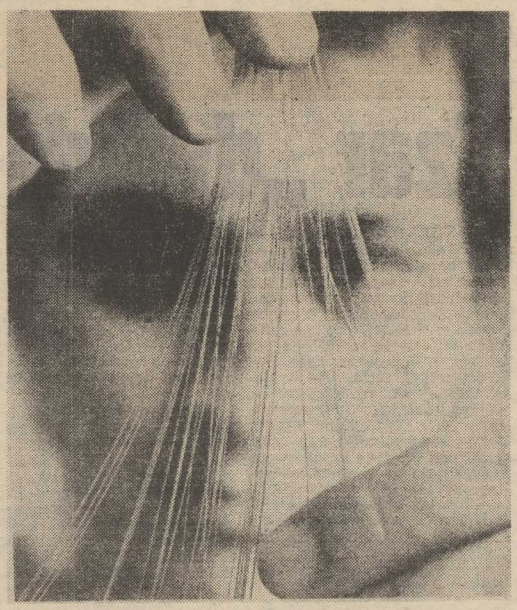

Ponad 2 mln rozmów na jednym przewodzie

Światłowody — szansa dla telekomunikacji

POD koniec marca br. uruchomiono w Lublinie pierwszy w krajach socjalistycznych eksperymentalny światłowód telekomunikacyjny. Obecnie na 2,5-kilometrowym odcinku tej linii przeprowadza się każdego dnia wiele tysięcy rozmów telefonicznych.

Światłowody telekomunikacyjne — włókno ze szkła kwarcowego, posiadające grubość poniżej 150 mikronów, wykonano bardzo skomplikowaną techniką umożliwiającą uzyskanie kilkudziesięciu koncentrycznych warstw szkła o zmiennym współczynniku załamania światła — tym większym im bliżej środka światłowodu. Taka wielowarstwowa budowa włókna szklanego powoduje, że wprowadzony doń promień świetlny biegnie w jego wnętrzu, nie mogąc się z niego wydostać nawet wówczas, gdy światłowód ułożony jest nieprostolinijnie.

Zainteresowanie światłowodami i możliwościami zastosowania światła jako nośnika informacji w telekomunikacji i systemach przekazywania danych rozpoczęło się po wynalezieniu laserów, a więc w początkach lat sześćdziesiątych.

W ostatnich latach notuje się na świecie coraz większy wzrost ilości przekazywanych informacji, co powoduje m.in. konieczność rozbudowy telekomunikacyjnych sieci kablowych, które częstokroć nie mieszczą się już dzisiaj w istniejących miejskich kanałach telekomunikacyjnych (instalacyjnych).

Wyjściem z sytuacji na jakiś czas było wprowadzenie tzw. łączy wielokrotnych, 24-krotnie zwiększających liczbę rozmów telefonicznych przeprowadzonych na jednej linii. Możliwości przewodów miedzianych stosowanych w tradycyjnej telekomunikacji są tu ograniczone, mimo że na świecie wprowadza się obecnie już 120-krotne łącza miedziane. Wydaje się jednak, że jest to już kres możliwości w dziedzinie zwiększania wydajności istniejących połączeń kablowych.

Na przyszły wiek i następne, kiedy nastąpi dalszy burzliwy rozwój techniki, sieci informatycznej i komputerowej, a także sieci telekomunikacyjnej, dotychczasowe systemy łączności już nie wystarczą. Szukać trzeba było nowych, znacznie sprawniejszych i bardziej pojemnych sposobów przekazywania informacji. Szansą taką mogą być właśnie światłowody.

JUŻ obecnie pozwalają one na uzyskanie w telekomunikacyjnych systemach 100 razy większej wielokrotności od uzyskiwanej dotychczas. Jest to jednak dopiero początek możliwości, jakie otworzą światłowody dla łączności. Niektórzy specjaliści powiadają nawet, że gdyby udało się opanować problem modulacji fali świetlnej w takim stopniu jak stosuje się to obecnie na falach radiowych, to wszystkie rozmowy telefoniczne przeprowadzane dziś w USA — kraju o wysokim stopniu „telefonizacji" — można by zmieścić na jednej zaledwie nitce światłowodu. Z przeprowadzonych eksperymentów wynika, że już dzisiaj 1 gram kwarcowego światłowodu zastosowany w łączności zastępuje z powodzeniem 10 kg przewodu miedzianego.

Można zatem powiedzieć, że podstawowe zalety stosowania światłowodów stosowanych w telekomunikacji to:

— niezwykle duża pojemność przy małych gabarytach. Stosunkowo cienki kabel składający się z 300 par światłowodów pozwala na przeprowadzanie 2 100 tys. rozmów telefonicznych równocześnie, co zaspokaja potrzeby łącznościowe milionowego miasta.

— oszczędność wielu tysięcy ton deficytowej miedzi, zużywanej dotychczas do produkcji kabli,

— znaczna poprawa jakości rozmów telefonicznych przy jednoczesnej eliminacji tzw. przesłuchów i zakłóceń elektromagnetycznych.

MOŻLIWOŚCI światłowodów nie są jeszcze w pełni znane. Jesteśmy dopiero na początku ich ery i zaledwie w kilku miastach wysoko rozwiniętych krajów pracują eksperymentalne łącza. W jednym z miast Japonii w budowie znajduje się obecnie osiedle mieszkaniowe, które jako pierwsze w świecie wyposażone zostanie w światłowodową łączność telefoniczną.

Od kilku tygodni Polska znalazła się wśród tych kilku nielicznych krajów, którym udało się opanować niezwykle trudne problemy związane z praktycznym wykorzystaniem włókien szklanych dla celów telekomunikacyjnych. Było to możliwe dzięki osiągnięciom i koordynacji wysiłków polskich naukowców i praktyków z kilku ośrodków naukowych: trudną technologię produkcji włókien światłowodowych opracował i opanował zespół pracowników naukowych z Zakładu Chemii Fizycznej UMCS w Lublinie kierowany przez prof. dra Andrzeja Waksmundzkiego. Inicjatorem i koordynatorem prac wdrożeniowych związanych z budową pierwszej linii światłowodowej jest prof. dr Zenon Spiegler z Politechniki Warszawskiej, którego zespół opracował także urządzenia pośredniczące pomiędzy dotychczasową siecią telefoniczną i łączem światłowodowym. Pracami zespołu wykonawców z Okręgowego Laboratorium Poczty i Telekomunikacji w Lublinie kierował mgr inż. Stanisław Zbyrad.

Tekst i zdjęcie:

D. KWIATKOWSKI

Metrem i... i trolejbusem w XXI wiek

KAŻDEGO dnia środki komunikacji miejskiej Budapesztu przewożą ok. 4 mln osób. W dwa i pół dnia autobusy, tramwaje, trolejbusy i metro tego miasta transportują liczbę pasażerów równą całej ludności Węgier. Ten efektowny przykład jest możliwy nie tylko dlatego, że stolica Węgier to prawdziwy fenomen wśród światowych metropolii — miasto, w którym mieszka co piąty mieszkaniec tego kraju. Organizacja i sprawność miejskiej komunikacji budzą tu uzasadnione uznanie.

Na ulicach miasta można spotkać obok nowoczesnych, cichobieżnych, przegubowych tramwajów, także pojazdy pamiętające jeszcze lata monarchii austro-węgierskiej. Wszystkie te pojazdy nie robią wrażenia zabytków i dzielnie się spisują do dziś dnia, uzupełniając pozostałe środki transportu — przede wszystkim metro, powiązane z liniami autobusowymi i trolejbusowymi.

Szczególną rolę w systemie komunikacji miejskiej Budapesztu odgrywa metro. Budapeszteńczycy mają dwa metra. To starsze, tzw. małe metro z 1896 r. miało być wówczas pierwszym tego rodzaju podziemnym pociągiem na świecie. Znane już wtedy „pośligi" sprawiły, że wyprzedził ich w budowie Londyn. Węgrom pozostał za to inny rekord. Ich stare metro jest... najpłytszym metrem na świecie.

ZNACZNIE większe zadania przewozowe stoją przed liczącym zaledwie 9 lat nowym metrem, którego linie wynoszą 14 km. Jego błękitne pociągi przewożą dziennie prawie 1 mln pasażerów, głównie między Budą i Pesztem. Obecnie trwa budowa drugiej linii metra „północ-południe", której długość wyniesie 17 km. Pierwsze pociągi pomkną jej tunelem już w przyszłym roku, co zwiększy udział metra w przewozach komunikacyjnych Budapesztu do ok. 30 proc. W najbliższym czasie rozpoczęta też zostanie budowa kolejnej linii, która połączy dwie wielkie dzielnice Budy — Obudę i Kelenfoeld o długości 15,6 km.

Nie tylko w budowie jednej z pierwszych w świecie linii metra Węgrzy wykazali dalekowzroczność. Innym, ale współczesnym już tego przykładem jest stała rozbudowa linii trolejbusowych. Co prawda również i tam podjęto przed laty decyzję o stopniowej likwidacji trolejbusów, na szczęście jednak w porę się z tej decyzji wycofano. Przeważyła opinia zwolenników czystego powietrza, którzy argumentowali, że wprowadzenie do ruchu jednego trolejbusu zmniejsza zanieczyszczenie powietrza w tym samym stopniu co wycofanie ok. 40 samochodów osobowych. Poza tym trolejbus, choć droższy w budowie, posiada żywotność prawie dwukrotnie dłuższą niż autobus. Już w przyszłym roku ma ich jeździć ulicami miasta ponad 300.

W CIĄGU najbliższych 15 lat ruch pojazdów i pieszych na ulicach Budapesztu wzrośnie ok. trzykrotnie. Biorąc to pod uwagę, opracowano już perspektywiczny plan rozbudowy sieci komunikacyjnej miasta. Jego główną pozycję stanowi budowa nowych mostów i tuneli. Dziś miastu służy 8 mostów, w tym dwa kolejowe. Do końca bieżącego stulecia ich liczba powinna się zwiększyć do ponad 20.

Przewiduje się też inną wielką inwestycję drogową — budowę obwodnicy miejskiej o długości 80 km, która połączy wszystkie ważniejsze drogi poza Budapesztem. Zapewni ona znacznie sprawniejsze niż obecnie dotarcie do centrum tej naddunajskiej stolicy.

Inne plany to budowa parkingów na końcowych stacjach metra. Do śródmieścia wygodniej będzie dojechać podziemnym pociągiem. Korzyści są oczywiste — mniejszy tłok na ulicach, czyste powietrze. Węgrzy myślą o sprawnej komunikacji roku 2000.

LESŁAW SAJDAK

„Anonimowy samochód" wielkich koncernów

WYDAWAĆ by się mogło, że przemysł samochodowy padnie pierwszą ofiarą pogłębiającego się od 1973 roku kryzysu energetycznego. Tymczasem, pomimo systematycznego wzrostu cen ropy naftowej i jej pochodnych oraz narastania restrykcji ograniczających zużycie benzyny — produkcja samochodów po okresowym spadku, od 1975 roku wykazuje tendencję rosnącą. Popyt na samochody wzrasta zarówno w państwach eksportujących, jak i importujących ropę za coraz cięższe dewizy.

Czym się to tłumaczy? Chyba tym, że samochód stał się najbardziej uniwersalnym wykładnikiem standardu życiowego. W połączeniu ze wzrastającą ruchliwością społeczną sprawia to, że bez samochodu współczesnemu człowiekowi trudno się już obejść.

Z utrzymującej się i ciągle wzrastającej chłonności samochodowego rynku zbytu zdają sobie doskonale sprawę menadżerowie motoryzacyjnego biznesu. Bezpośrednio po wybuchu kryzysu paliwowo-energetycznego rozpoczęli oni przegrupowanie sił i środków, dążąc do maksymalnej racjonalizacji struktury przemysłu samochodowego. Przegrupowanie to doprowadziło do nie notowanej w innych gałęziach przemysłu koncentracji kapitału i standaryzacji produkcji, którą apologeci samochodu z „Business Week" określają jako „nową ideologię internacjonalizmu motoryzacyjnego".

Wyrazem postępującej monopolizacji kapitału w przemyśle samochodowym na Zachodzie jest fakt, że z ponad 40 milionów samochodów wyprodukowanych w 1978 roku aż 34 miliony noszą znaki firmowe tylko 8 wielkich korporacji międzynarodowych. Wśród tych największych producentów znajdują się trzy firmy z przewagą kapitału amerykańskiego, trzy z przewagą kapitału zachodnioeuropejskiego oraz dwie firmy japońskie.

W WYNIKU licznych fuzji i mariaży korporacyjnych oraz powstania wielu filii o kapitale mieszanym amerykańsko-arabsko-zachodnioeuropejskim, na rynkach światowych pojawiły się samochody „anonimowe", bliźniaczo podobne, różniące się jedynie wystrojem i ceną. Któż dzisiaj rozezna się w firmach samochodowych, jeśli nie jest specjalistą lub hobbystą, zbierającym stare prospekty?

Na naszych oczach powstaje nowoczesny, standardowy wehikuł dwuśladowy, w którego cenę wkalkulowane są wszystkie koszty fuzji kapitałowych, transferu technologii, przyspieszonej amortyzacji i podwyżek cen ropy. Do specjalnych serii dołącza się również „cenę strachu" za kuloodporne szyby, elektroniczne ostrzegacze przed terrorystami, wyrzutnie bomb dymnych i „laserowe" reflektory.

Wracając zaś do perspektyw ekonomicznych produkcji samochodów, warto zwrócić uwagę na głosy dowodzące, że światowy rynek samochodowy jest w dalszym ciągu daleki od nasycenia. Według zachodnioniemieckich prognoz rok 1979 przyniesie dalszy wzrost zapotrzebowania na samochody tak na rynku wewnętrznym, jak i rynkach zagranicznych. Wedle innych ocen, np. kraje rozwijające się do 1983 roku zwiększą import samochodów aż o 100 proc.

W przeciwieństwie do wielu innych gałęzi przemysłu na Zachodzie, np. stoczniowego, hutniczego czy tekstylnego, wielki przemysł samochodowy — dzięki rosnącemu monopolowi i koncentracji produkcji, lansowaniu określonego popytu i podbojowi coraz to nowych rynków zbytu — ma nadzieję na rychłe „odbicie" sobie strat, jakie poniósł wskutek recesji w ostatnich latach.

STEFAN LEWANDOWSKI

NASZA RECENZJA

„Każdy aktorem..."

NAJDOSKONALSZA sztuka w ostatnim okresie twórczości Szekspira z wątkiem miłosnym wplecionym w prostą piękną fabułę, z elementami muzyczności, z pierwiastkami realności i arealności w niebanalnej formie tragikomedii — wszystko to gwarantuje zainteresowanie widzów, daje duże możliwości realizatorom utworu — zapewniają krytycy. Szekspirolodzy przy okazji „Burzy" niejednokrotnie przywołują nazwisko autora „Prób" — Montaigne'a, którego wpływ w sztuce jest widoczny. Epikurejski stoik był zwolennikiem tolerancji, pochwalał to, co tkwi w naturze, dążył do osobistego szczęścia i zadowolenia. To pod jego wpływem Szekspir pisze sztukę, w której ludzi ocenia spokojnie, bez emocji, jakby przynależeli do świata nie rządzącego się ludzkimi namiętnościami.

W „Burzy" jest wyspa. Władzę na niej sprawuje mądry książę Prospero obdarzony magiczną siłą pozwalającą mu panować także nad światem przyrody. Sam skrzywdzony przez ludzi, dokona nad nimi „szlachetnej zemsty". Ten właśnie utopijny świat, owa wysepka jako miejsce niezwykłych wydarzeń szczęśliwości przynajmniej dwu osób, opuszczona w końcu, dla świata cywilizowanego, jest przedmiotem sporów o ideę utworu, o pełnione w niej funkcje Prospera, Kalibana, Ariela.

Opracowany przez J. Adamowicz program do szczecińskiego spektaklu, choć nie wyjaśnia wszystkiego co tyczy się interpretacji utworu, znacznie ułatwia w zrozumieniu jego złożoności. Program otwiera wypowiedź Leonarda da Vinci na temat, jak należy przedstawić burzę zaś Peter Brook pisze o kłopotach inscenizacyjnych z „Burzą", stwierdzając:

„Być może nie ma dziś warunków, by w pełni odsłonić istotę tej sztuki. Zanim jednak znajdziemy właściwy sposób przedstawienia jej, nie wolno nam utożsamiać dotychczasowych nieudanych interpretacji ze sztuką samą. Nawet jeśli niepodobna jej dzisiaj zagrać — pozostaje przykładem, jak można metafizyczny dramat wyrazić językiem naturalnym, który jest zarazem święty, komiczny i surowy".

I wreszcie na końcu autorka programu przypomina, że wg W. Chwalewika dewiza teatru szekspirowskiego — „Totus mundus agit historionem" nie znaczyła „Cały świat gra komedię", lecz wyrażała inną myśl: „Każdy człowiek jest aktorem w jakiejś sztuce". „Myśl o jednostce ludzkiej na scenie życia podjął Szekspir prawie równocześnie z otwarciem teatru „The Globe" w komedii „Jak wam się podoba" (...) Motyw ten, przetwarzany na różne sposoby, pojawił się i w następnych dramatach Szekspira: odnajdujemy go między innymi w „Hamlecie", „Śnie nocy letniej" i w „Burzy", w której, jak nam się wydaje, został rozwinięty najpełniej".

Jeśli szczecińskiemu przedstawieniu ma towarzyszyć nasze pragnienie zrozumienia go, tych wskazówek programu nie wolno pominąć.

Marek Lewandowski, którego opracowania scenograficzne oglądaliśmy w „Lecie i dymie", „Wyzwoleniu", „Największej świętości", „Farsie mrocznych", „Macbetcie" do „Burzy" przygotował szczególnie ciekawą, adekwatną do treści utworu oraz intencji reżysera. Głównym materiałem w jego scenografii są zwisające sznury z kłębami niby glonów morskich. O morskości przypominają jeszcze kostiumy świata fantastycznego, zwiewne, w zielonych odcieniach i oczywiście ruchomy podest — pokład statku, który w następnych scenach jest wyspą. **Ta propozycja scenograficzna bardzo sugestywnie nasuwająca na myśl wizję świata fantastycznego, onirycznego, niejednokrotnie stawała w centrum uwagi widzów, rekompensowała im niektóre słabe strony przedstawienia.**

W roli Prospera wystąpił Marian Banasik. Jego bohater to postać ponura, bezwzględna, żyjąca tylko myślami o zemście i magii, z małą zasadnością czynów w finale sztuki. Nie można z nim było być szczęśliwym nawet na najdziwniejszej wyspie. I nie jest nią ani Miranda, córka Prospera (Ewa Wójcik), ani Ariel, duch powietrzny (Ewa Wrońska). Sytuacje sceniczne tej trójki są statyczne, chłodne, wyznania deklaratywne. Na ich tle lepiej wypada Kaliban, dziki i szpetny niewolnik (Tadeusz Zapaśnik), w którym fizyczna i duchowa brzydota przyozdobione są bardzo ludzkimi cechami: buntem, marzeniem o wolności lub co najmniej o lepszym panu.

W „etatowej" roli króla wystąpił Jerzy Ernz, który dosłużył się już w purpurowych szatach na szczecińskiej scenie eseju monograficznego o wcieleniach w królewskie majestaty. Mówiąc najzwięźlej wydaje mi się, że jego królewskie mości są coraz bardziej zdeterminowane ideami demokratycznymi. Może nawet już nie wierzą, że są tym, kim są i tylko z obowiązku historycznego grają przed nami władzę?

Elementy szekspirowskiej rubaszności wprowadzili do sztuki Trinculo (Zbigniew Witkowski) i Stephano, pijany szafarz (Jerzy Karaszkiewicz — wysstępujący gościnnie). Sceny z nimi obfitowały w wiele zabawnych pomysłów, wzbogacały sztukę w pożądane wartości ludyczne, wzbudzały wesołość na widowni.

Mniej imponująco, niż można było tego oczekiwać, wypadła scenka alegoryczna (I. Bańbińska, N. Grudnik, B. Fafińska). Była wtrętem sztucznym i bladym.

„BURZA" nie wydaje się być sukcesem w artystycznym dorobku Macieja Englerta, jest jednak przecież dość cennym tytułem wzbogacającym repertuar sceny szczecińskiej, przedstawieniem poszerzającym naszą znajomość o dziełach wielkiego Anglika z epoki Elżbiety.

Maarian KOWALSKI

TEATR WSPÓŁCZESNY: „BURZA" Williama Szekspira. Przekład — M. Słomczyński. Reżyseria — M. Englert, scenografifia — M. Lewandowski, muzyka — A. Sobieski, plastyka ruchu — Z. Zdanowicz. Premiera: 31.III.79 r.

WIELKA BBRYTANIA. Arabscy szejkowie stali się stałymi klientammi londyńskich sklepów, gdzie wydają ogromne ilości petrtrodolarów. (Fot. CAF-Camera Press)

FRANCUSKIE nagrody literackie

SPORO emocji wśród pisarzy i czytelników budzą nagrody literackie przyznawane jak zwykle w początkach wiosny. W ostatnich dniach posypała się cała seria tych wyróżnień, i jeszcze nie tych najbardziej znanych w świecie (jak nagroda Goncourtów), ale cenionych w środowisku literackim i nobilitujących książkę.

W słynnej kawiarni literackiej na Saint Germain de Pres-Brasserie Lipp wręczono nagrodę Cazes — wielką nagrodę literacką wiosny, ustanowioną w 1935 r. Jej laureatem został **Cavanna**, a wyróżniona książka „Les Ritals", wspomnienia autora z dzieciństwa, które spędził w barwnej i pełnej konfliktów kolonii imigrantów włoskich na dalekim przedmieściu Paryża. W ocenie krytyków książka pisana jest bez żadnej konstrukcji, z werwą i spontaniczną świeżością, a czyta się ją znakomicie. Te cechy pisarstwa Cavanny, skłonność do „prowokacyjnej bufonady" sprawiły, że jego teksty były często drukowane w tygodnikach satyrycznych takich jak „Harakiri".

„U Maksima" ogłoszono werdykt jury innej nagrody — Drakkar (której nazwa pochodzi od znanej... wody kolońskiej firmy Guy Laroche) fundatora nagrody. Przyznaje się ją za twórczość tematycznie związaną z morzem. Tegoroczna książka-laureatka **„Wicekról"** Jeana Garmiersa nie ma jednak nic wspólnego z zapachem perfum. Jest to opowieść o rozbitkach, którzy zamieszkali na skrawku ziemi u ujścia rzeki, między pustką oceanu a lasem mrowiącym się od niebezpieczeństw. Opowieść o małej społeczności podzielonej i skłóconej, którą integruje tylko osoba jej przywódcy — Wicekróla. Znany krytyk Michel Jobert napisał, że od 1950 r. kiedy ukazała się „Pod Wulkanem" (poczytna również w Polsce książka Malcolma Lowry'ego) nie czytał niczego co wzbudziło w nim taki zachwyt jak „przygodowa" powieść Garmiersa.

„Ja, Klaudiusz!" niebawem w TV

JUŻ niebawem, od wtorku 10 bm. TVP rozpocznie nadawanie wieloodcinkowego serialu prod. angielskiej którego akcja toczy się w starożytnym Rzymie, zatytułowanego „Ja, Klaudiusz".

— A gdyby inne branże poznały tajemnicę nieprzerwanych bogatych dostaw wódki?

Rys. Szymon Kobyliński („Kulisy")

Memoriały niedzielne

Czar „dwóch kółek"

WYGLĄDA na to, że w Polsce najtrudniej jest obecnie kupić samochód, natomiast najłatwiej można sprzedać piłkarza. Popyt na ten pierwszy towar przekracza wszelkie pojęcie, ceny na giełdach oszalały (a raczej — sprzedający i kupujący), natomiast „Polmozbyt" zachowuje dyplomatyczną wstrzemięźliwość i, jak na razie, zawiesił wszelkie przedpłaty. Tymczasem z taśm FSM zszedł półmilionowy „maluch" zaś panowie z radiowego magazynu „Za kierownicą" coraz radośniej życzą nam „SZERoKIEJ DROgi!" (tak akcentują). Wszystko to razem wzięte zmobilizowało mnie do podjęcia akcji pod hasłem **„Rowerem — pewniej, taniej i wolniej"**. Będzie to, jak można się łatwo domyślać, kampania na rzecz masowego przesiadania się z Mercedesów, Rolls-Royce'ów Ferrari, Syren, Trabantów i Fiatów na poczciwe welocypedy. Jakie płyną z tego korzyści?

Rozwińmy poszczególne człony mojego hasła. A więc — **„pewniej"** to oczywiście skłon w stronę naszej sprawności fizycznej, a także doskonałości technicznej i prostoty konstrukcyjnej samego urządzenia. Bez pompy paliwowej, a tylko ze zwykłą pompką, bez akumulatora (którego „za Boga" nie dostaniesz), ale za to z niezawodnym dynamem, bez strachu (że ci coś nawali), bez opłat rejestracyjnych, bez obowiązkowego ubezpieczenia... Tu już wkraczamy w krąg tematyczny zawarty w określeniu **„taniej"**. Panie i panowie! Czy zdajecie sobie sprawę z tego, iż żaden kryzys energetyczny, żadne drastyczne decyzje państw OPEC oraz paliwowe zmartwienia połowy mężów stanu na całym świecie nie będą Was dotyczyły?! Energia — tylko własna. Już słyszę te rozmowy cyklistów: — **Co Pan Szanowny dziś spala? — Serek Lilipul. — A ja suwalską z komercji...**

W TYM miejscu dochodzimy do członu hasła które może wydawać się jego najsłabszym punktem — **„wolniej"** — a w rzeczywistości jest takim moim koniem trojańskim. Cóż to bowiem znaczy — „wolniej"? Wolniej, czy szybciej to pojęcia względne. Kiedyś 100 kilometrów na godzinę to była szybkość obłędna, ale faktem też jest że dziś, w czasach prędkości kosmicznych, czasami nawet i 40 km na godzinę może okazać się szybkością o wiele za dużą... Jeśli nie wierzycie — posłuchajcie opowieści tych nieszczęśników którzy jadąc samochodem z taką właśnie „głupią" szybkością wpadli w poślizg i nie zdołali z niego wyjść. Nasz pojazd, chociaż mistrz Szurkowski potrafi z niego „wycisnąć" coś koło pięćdziesiątki, gwarantuje szybkość bezpieczną, ale też i wcale nie żółwią.

TYLE z grubsza biorąc, pozytywów. Jest ich oczywiście znacznie więcej — ruch na świeżym powietrzu, możliwość pomykania szlakami na które żadnego blaszanego potwora nie wpuszczą, etc., etc. — jednak pomówmy również o „progach i barierach". Największą, przyznaję bez bicia, jest **stały deficyt rowerów na rynku.** W tym miejscu, jak w znanej anegdocie o Napoleonie, można by postawić kropkę i udać się do pobliskiego baru. Ale nie my, w żadnym wypadku na łatwiznę nie pójdziemy, a tym bardziej do baru (rowerzysta nie może się zataczać). Warto natomiast zapoznać się z deklaracjami. Otóż wytwórca popularnych „składaków" zapewnia — za pośrednictwem mojej ulubionej agencji PAP — że już niebawem nasyci nimi rynek. Czyż to nie optymistyczna wizja?! Co prawda „składak" nie zastąpi solidnego, półsportowego (turystycznego) roweru, ale jeśli można było wreszcie przełamać barierę ilościową w produkcji tych ciągle poszukiwanych mini-rowerów, to są też pełne szanse na zwiększenie puli innych typów i rodzajów tego pożytecznego pojazdu.

MNIEMAJĄC więc, że rok 1979 okaże się wreszcie przełomowym dla produkcji rowerów pozwolę sobie przejść do następnych niedogodności. Właściwie można mówić o niedobrym klimacie i wręcz dyskryminacji. Cyklista jest dziś w pogardzie, należy go spychać z ulic i szos (najlepiej do rowu), tępić i przeganiać. Oczywiście w tej sytuacji już sama jazda stanowi coś w rodzaju **heroicznego wyczynu,** za który można ciężko zapłacić. Jeśli więc, wybierając się na jakąś pozamiejską rajzę, nie zostaniemy potrąceni przez samochód, to zawsze jeszcze mamy szanse solidnie podtruć się spalinami. Przypominam sobie jak pewien mój znajomy, znany z krzepy i sportowej żyłki postawił sobie za cel dotarcie rowerem do Zakopanego. Do Krakowa jechało mu się jako tako, ale kiedy przyszło forsować ostatni odcinek, ostro pod górę, wprost do stolicy Tatr słynną „zakopianką" (gdzie ruch jak na Marszałkowskiej), doznał w połowie trasy tak ostrego zatrucia że musiano go w szpitalu brać pod aparat tlenowy.

CZY sprawa jest więc przegrana? Czy moloch motoryzacji musi zawładnąć wszystkim i wszystkimi? Nie sądzę. Mam natomiast propozycję. Niech ktoś od kogo to może zależeć wsiądzie na jeden z pięknych promów PŻB i pojedzie sobie na dzień — dwa do Kopenhagi. Niezbyt daleko, a w kwestii rowerowej (porno też — nie przeczę) można się wiele dowiedzieć i wiele podpatrzyć. Ot, choćby tylko tyle że rowerzysta nie musi się bać samochodziarza i jest specjalnie chroniony. Ma także całą sieć asfaltowych dróżek, parkingów, itp. A rowery wcale nie jakieś nadzwyczajne — wręcz odwrotnie, wiele takich że u nas niejeden Pan Obywatel nie chciałby takiego nawet za darmo. A tam pomykają na takich właśnie oldtimersach dziewczęta w dżinsach, panowie w kombinezonach i panie w futerkach z lisem. **Demokratyczny środek komunikacji.** I niech ktoś powie, że to nie jest mój najlepszy argument!

P. O. MORSKI

SOPHIA LOREN na tle okładki nowej książki wydanej w Nowym Jorku pt. „Sophia, życie, miłość", pióra A. E. Hotchnera.

(Fot. CAF-UPI)

Bibliofilskie wydawnictwa „Czytelnika"

KILKA cennych wydawnictw bibliofilskich znalazło się w tegorocznych planach „Czytelnika". Na pierwszym miejscu wymienić należy fototypiczne wydanie „Trenów" Jana Kochanowskiego.

Atrakcyjnie zapowiadają się również przygotowywane jako druki bibliofil[illegible] edycje „Ody do młodości" M[illegible]wicza i „Hymnu" („Smutno mi, Boże") Słowackiego, wzbogacone o podobizny rękopisów i obcojęzyczne wersje tekstu. Oczekiwać należy również ozdobnie wydanych, oprawnych w skórę, zbiorów poezji Kochanowskiego i Norwida.

Twórczość współczesną w bibliofilskich edycjach „Czytelnika" reprezentować mają poematy Broniewskiego „Wisła" i „Mazowsze", zebrane w jednym tomie oraz dwa tytuły Marii Dąbrowskiej. Będą nimi ilustrowany zbiór opowiadań „Z drogi do Warszawy" oraz „Uśmiech dzieciństwa" ze zdjęciami z rodzinnego albumu pisarki.

Kwiecień miesiącem ubezpieczeń

Najlepszy prezent dla dziecka

— to polisa posagowa PZU

Krzyżówka nr 14

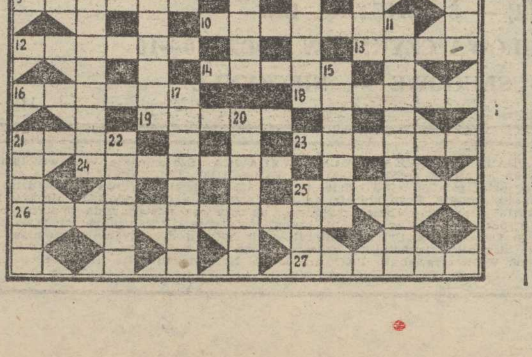

POZIOMO: 1. Wycieczka poza miasto, majówka. 8. Projekt budżetu państwowego. 9. Niedorzeczność, nonsens. 10. Część terytorium państwa znajdującego się na obszarze obcego państwa. 12. Najniższy stopniem marynarz służby maszynowej. 13. Solowa pieśń operowa. 14. Niedobór ujawniony podczas remanentu. 16. Ruchomy cel do myśliwskich strzelań treningowych. 18. Orszak przyboczny, świta. 19. Uznawany jest za naszego najwybitniejszego twórcę filmów. 21. Długodystansowa konkurencja w sporcie samochodowym. 23. Świątynia buddyjska we wschodniej Azji. 24. Tętnica. 25. Skąpiec. 26. Dowódca szwoleżerów w sławnej szarży pod Somosierrą. 27. Nacisk, przymus.

PIONOWO: 2. Ustawa zasadnicza, określająca ustrój państwa oraz prawa i obowiązki obywateli. 3. Bardzo mocne włókno do wzmacniania opon samochodowych. 4. Potrawa włoska z mąki kukurydzianej. 5. Substancja, z której otrzymuje się szelak. 6. Odbudowa lub regeneracja. 7. Alergiczna choroba skóry. 8. Jedna z form rozliczeń bezgotówkowych. 11. Filozof grecki, najwszechstronniejszy uczony starożytności. 15. Zapusty. 17. Przyrząd do strojenia instrumentów. 20. Liczba, którą dzielimy. 21. Polecenie wojskowe. 22. Kpina. 25. Górniczy przenośnik urobku.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 14". Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy pięć bonów oszczędnościowych PKO o wartości 250 zł każdy, ufundowanych przez PZU.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 12

PO[illegible]: tramp, komin, sztukator, [illegible]egar, ansa, przestroga, emanacja, brzask, tombak, maszkara, Persepolis, orka, senes, niesnaski, Osaka, taran.

PIONOWO: artysta, pakt, intarsja, korner, militaryzm, nagroda, kurka, alert, katalepsja, krasa, manifest, marengo, agresor, Mołnia, posag, gnat.

Nagrody książkowe wylosowali: A. Piasińska — Szczecin, ul. Okrzei 3/2, J. Bednarkiewicz — Gryfice, ul. Wysoka Brama 1/4 i H. Rożek — Szczecin, ul. Jagiellońska 16/8.

Nagrody do odebrania w redakcji — III p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

8. IV. — 14. IV. 1979 r.

BARAN. 21. 3. — 20. 4.: „Nie wszystko, co dozwolone, jest godziwe" mówi łacińskie przysłowie. Zachowanie niektórych pań i panów wzbudziło sensację. Wolno im. Ale gra nie warta świeczki. Gdy mija zabawa, zostaje niesmak i pretensje najbliższych.

BYK 21.4.—21.5.: Przyjmując dodatkowe zajęcia, nie zapominaj zostawić sobie czas dla odpoczynku, rozrywki i potrzeb domu. Zakochani w znacznie młodszym partnerze nie mają powodów do zazdrości. Sama różnica wieku nie jest sprawcą dysharmonii, choć często ją firmuje.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: W nowym otoczeniu masz szansę na szybszy awans. To zrekompensuje warunki do których trudno ci się przystosować. Paniom usilna przed świąteczna krzątanina może nie wyjść na zdrowie.

RAK 22.6.—22.7.: Przedwiosenne znużenie źle wpływa na wyniki twojej pracy. Ale „Nikt nie jest obowiązany czynić więcej niż może" (łacińskie). Skorzystaj ze świąt, aby odpoczywać w ruchu na świeżym powietrzu.

LEW 23.7.—23.8.: W delikatnej sytuacji posłuchaj własnego rozsądku i doświadczenia. Twoja postawa musi odpowiadać zajmowanej pozycji.

PANNA 24.8.—23.9.: Jednostajna praca wkrótce zyska na atrakcyjności, zaś nabyta rutyna nieraz ci posłuży jako doświadczenie dla siebie i innych. Radzimy umiar przy święconce, żeby nie popsuć sobie zabawy i zdrowia.

WAGA 24. 9. — 23. 10.: Przymierzając się do nowej pracy pamiętaj, że nie tylko ona musi odpowiadać tobie, lecz i ty pasować do niej. Same dobre chęci nie wystarczą. Potrzeba wiedzy, umiejętności i uzdolnień, które otwierają perspektywę na przyszłość.

SKORPION 24. 10. — 22. 11.: Twoje stosunki z otoczeniem chwilowo się nie poprawią. Będziesz szukał zadośćuczynienia w pracy. Większa wydajność i zarobki dadzą ci satysfakcję. Ale młoda osoba z rodziny nadal zachowa urazę.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Prezent, który kupisz dziecku, będzie cieszył również Ciebie. Z okazji świąt daj dowód pamięci dawnemu partnerowi. Stosunki między ludźmi przechodzą przez różne fazy. W większości jest miejsce na gest przyjaźni.

KOZIOROŻEC 22. 12. — 20. 1.: „Kto ustępuje przed okolicznościami, ulega konieczności" (łacińskie). Przewlekając niewygodną sytuację stracisz swobodę decyzji. Inni ją podejmą z myślą o własnych, nie twoich korzyściach.

WODNIK 21. 1. — 18. 2.: Warto abyś się zaprzyjaźnił z osobą, zainteresowaną „tajemnicami" życia. Ona nie ulega przesądom, jak do niedawna sądzono. Tzw. zjawiska nadzmysłowe są dziś przedmiotem badań naukowych, również w krajach socjalistycznych.

RYBY 19.2.—20.3.: Czeka cię scena zazdrości. Ta ostatnia. Twój partner jest podejrzliwy i nie umie hamować uczuć. Jeśli chcesz kontynuować związek — wystrzegaj się flirtu, nawet najniewinniejszego.

IRENA KACPER

Wśród dalekich a bliskich

„Faraon" w jurcie

STWIERDZENIE, że Kim jest brunetem, niewiele jeszcze wyjaśnia, bo wszyscy Mongołowie są brunetami. Popularność Kimowi nie przyniosło też imię, które nie ma nic wspólnego z wielkim prastarym rodem Kimów koreańskich. Zostało ono po prostu utworzone z pierwszych liter nazwy organizacji: Komunisticzeskij Internacional Mołodioży.

KIM studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Z powodu choroby nie skończył jej, ale musiał posiadać uzdolnienia lingwistyczne, skoro mowę polską poznał bardzo dobrze. I to mu przyniosło rozgłos. Dziś każdy ułanbatorski kinoman zna Kima jako tłumacza i lektora dialogów filmów polskich wyświetlanych w Mongolii. Kim pracuje w centrali rozpowszechniania „Mongołkino". To on tłumaczył na mongolski „Czterech pancernych", „Agent nr 1", „Krzyżaków", „Hubala" i kilka innych. W ostatnich latach zajął się tłumaczeniami polskiej literatury.

Mongolskim polonistą młodszego pokolenia jest też Ajusz, absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ma dobry zadatek na tłumacza. Opracował podręcznik nauki języka polskiego, łącznie ze słownikiem — teraz szuka wydawcy. On to zapoznał mnie z redaktorem prowadzącym dział literatury pięknej w wydawnictwach mongolskich — Szugerem.

REDAKTOR Szuger wie co z polskiej literatury trafiło już do mongolskiej jurty i czyni starania, żeby trafiło więcej. Sam opublikował artykuł i przygotował książeczkę na temat obecności literatury polskiej w Mongolii. Głównym dotychczas mankamentem było to, że polskie utwory tłumaczono tu nie bezpośrednio, ale poprzez język rosyjski. Niektóre utwory próbowano tłumaczyć z francuskiego, a „Faraona" nawet z ... esperanto.

KILKANAŚCIE lat temu tylko prof. Rinczin tłumaczył bezpośrednio z polskiego. Ten wszechstronny erudyta, poliglota i świetny gawędziarz o dużym osobistym uroku bezpośrednio z polskiego przetłumaczył niektóre ballady Mickiewicza i niewielkie fragmenty z „Pana Tadeusza".

W OSTATNICH latach dział literatury pięknej wydawnictw mongolskich postanowił dokonać zasadniczej zmiany w tym zakresie. **„Chcemy teraz tłumaczyć literaturę obcą tylko bezpośrednio z języka macierzystego"** — oświadczył red. Szuger. Wydawnictwo nawiązało kontakty z mongolskimi polonistami, których w Ułan Bator jest kilku. Powierzyło Ajuszowi tłumaczenie „Frontowych dróg" Kotowicza, Kimowi — zweryfikowanie tłumaczenia „Faraona". Tłumaczone na język mongolski będą również: Andrzejewskiego „Popiół i diament", Grzymkowskiego „Ciemna rzeka", a nawet Iwaszkiewicza „Sława i chwała".

Oczywiście tłumaczenia literatury są obustronne. Polskiemu czytelnikowi dostępne są: „Tajna historia Mongołów", wybór współczesnej prozy dziś już przeszło 70-letniego Damdinsurena i wierszy 60-letniego poety Jawuuchułana.

WKRÓTCE polski czytelnik będzie mógł też poznać jedno z najpopularniejszych dzieł współczesnej literatury mongolskiej (włączone do „Biblioteki Zwycięstwa") — „Przejrzystego Tamira" autorstwa Łodojdamby. Losy dwóch biednych braci — pastucha-wyrobnika i mongolskiego Janosika, a później żołnierza rewolucji — pokazane w nim zostały na tle historii Mongolii w latach 1914—1932.

Stefan KOJŁO

JACQUES RISSER

SĘP

Tłum.: Jadwiga Ziętowska

© Librairie Plon, 1974

156

— A więc idziemy — rzucił mały Korsykanin spokojnym głosem.

Dwaj gangsterzy wysiedli z Citroena. Francois Balagne patrzył, jak się oddalali. Szli obok siebie, chowając głowy w podniesione kołnierze płaszczy.

* * *

Bruno Sincey dopił kawę. Po posiłku, który właśnie skończył, czuł się w świetnej formie. Jeszcze 48 godzin i nawieje do Antwerpii. Nareszcie! Miał już dosyć życia w zamknięciu. Od skoku na „Jubilera" nie wystawiał nosa na zewnątrz. Pomimo luksusu i komfortu wnętrze hotelu już mu obrzydło. W końcu nawet najlepsze rzeczy mogą się znudzić każdemu.

Zapalił papierosa, po czym opuścił salę restauracyjną. Tak jak każdego wieczoru przeszedł do salonu, gdzie dla zabicia czasu spędzał jedną, czasem dwie godziny.

* * *

Dwaj Korsykanie szybko weszli po kilku stopniach, które prowadziły do szerokich drzwi wejściowych hotelu. Portier pospieszył, aby je przed nimi otworzyć. Jeannot podziękował skinieniem głowy. Potrafił być zarówno grzeczny jak i arogancki.

Wewnątrz hallu kręcili się goście hotelowi. Nikt nie zwrócił na nich uwagi. Minęli dwóch cudzoziemców pogrążonych w rozmowie. Jeannot Panti usunął się, żeby ich nie potrącić.

— Salon jest tam — wskazał swemu kumplowi.

Przez podwójne szerokie drzwi dostrzegli wielką salę zastawioną fotelami i kanapami. Podążyli w tamtym kierunku.

Recepcjonista nie zauważył ich. Cierpliwie oczekiwał na przybycie policjantów, żeby wskazać im fotel

157

zajmowany przez poszukiwanego przestępcę. Od początku wieczoru nie przestawał go obserwować. Zgodnie z zaleceniami dyrektora hotelu, aresztowanie powinno odbyć się jak najdyskretniej.

Jeannot i Jacques weszli do salonu. Błyskawicznie obrzucili czarnymi oczyma salę.

— Tam — szepnął mały Korsykanin, trącając lekko łokciem swego przyjaciela.

Jacques Ganti spojrzał we wskazanym kierunku. Nonce zza grobu musi im pomóc w zemście...

Siedząc na kanapie, pogrążony w lekturze czasopisma, Sincey nie zauważył ich. Dwaj Korsykanie podeszli do niego trzymając prawe ręce w kieszeniach płaszczy.

Bruno Sincey gwałtownie uniósł głowę w momencie, gdy Jeannot Panti usiadł obok niego. Przez moment nie mógł zrozumieć, przecież w salonie było tyle jeszcze innych wolnych miejsc.

— Pójdziesz z nami, bez rozróby! — szepnął mały gangster.

Przez materiał ubrania kaliber 11,43 zagłębił się w podudzie Sępa. Sincey obrócił się lekko, aby przyjrzeć się napastnikowi. W tym samym momencie spostrzegł Jacquesa siedzącego w fotelu na wprost niego. Nagły skurcz ścisnął mu żołądek. Zaskoczenie było całkowite, jakby dostał obuchem w głowę. Co gorsza, nie miał przy sobie żadnej broni. Pozostawił w pokoju swój zbyt ciężki rewolwer. Przekonany, że nikt go tu nie znajdzie, nie nosił przy sobie spluwy.

— Nie zmuszaj nas do wywołania draki — zapowiedział Jeannot akcentując słowa przyciśnięciem lufy do ciała Sępa.

Sincey miał nadzieję podstępem wydostać się z tej opresji. Gdyby mógł ściągnąć uwagę gości na siebie, zmusiłby dwóch napastników do wycofania się.

Mały Korsykanin odgadł jego zamiar. Ostrzegł go lodowatym tonem.

— Jeśli krzykniesz, zabiję cię.

Sincey zrozumiał, że nie mówił tego na wiatr. Chciał za wszelką cenę zyskać na czasie.

— Gdzie mamy pójść?

— Pogadać na zewnątrz.

W innej sytuacji Sincey uśmiałby się. Pogadać! Ci dwaj mieli go za naiwniaka! Zaledwie przekroczy drzwi, wykończą go! Usłyszał trzask odbezpieczanej broni.

— Idziesz, czy nie? — niecierpliwił się Jeannot.

Jego groźne spojrzenie i przyspieszony oddech wskazywały, że nie zawaha się strzelić.

(cdn)

Okazja bo taniej!

PROCHOWCE DAMSKIE

z tkanin elano-bawełnianych

Zapraszamy na kiermasz
w byłym lokalu „Europa" — al. Niepodległości

1183-K

HUTA „ŁAZISKA"

w związku z prowadzoną rozbudową zakładu jest zainteresowana

ZAKUPEM OBIEKTU WCZASOWEGO w atrakcyjnej miejscowości nadmorskiej.

Interesuje nas obiekt na 40—70 miejsc w jednym turnusie.

Oferty prosimy przesłać pod adresem: Huta „Łaziska", 43-170 Łaziska Górne, ul. Cieszyńska 23, dział spraw socjalnych.

1192-K

STOCZNIA SZCZECIŃSKA IM. A. WARSKIEGO

prowadzi przyjęcia pracowników bez kwalifikacji do przyuczenia zawodu SPAWACZA.

Ponadto Stocznia zatrudni: stolarzy, monterów rurociągów okrętowych (hydraulik), monterów kadłubów okrętowych, spawaczy, ślusarzy, elektromonterów, malarzy konserwatorów, warłowników.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, ul. Hutnicza 1, kod 71-642 Szczecin, tel. 21-331. 1186-K

KUPNO

KAROSERIĘ Fiata 125p — kupię. Tel. 232-886, od 8—15. 5723-G

BONY PeKaO — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5542.

FIATA 125p, po wypadku — kupię. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 5796.

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" — lekarstwem na samotność. Szczecin, ul. Leszczyńskiego 56, tel. 764-41, godz. 9—17. 582-K

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin — ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. — Gwarancja 6 miesięcy. 109-K

POGOTOWIE telewizyjne, 351-06. 5676-G

TELEWIZYJNE pogotowie, 386-27. 4964-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 82-18-43. 5143-G

POGOTOWIE telewizyjne, 80-904. 5451-G

POGOTOWIE telewizyjne, Stryja, 705-58. 5845-G

CYKLINUJEMY ekspresowo, tel. 22-88-70. 5950-G

ANTENY instaluję, tel. 22-56-73. 5827-G

INSTALOWANIE anten, naprawa telewizorów, 232-006. 6015-G

GARAŻU lub innego pomieszczenia na Pogodnie poszukuję na cichą produkcję. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 5960.

LOKALE

POSZUKUJĘ pilnie M-3 — tel. 891-35, dzwonić godz. 16—17. 5907-G

DOMEK albo mieszkanie w szeregowcu kupię. W rozliczeniu M-2 własnościowe oraz Ford Taunus M-17. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 5971.

SPÓŁDZIELCZE M-2, 38 m kw., śródmieście, w Szczecinie, zamienię na spółdzielcze M-3 w Stargardzie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5812.

DWUPOKOJOWE mieszkania w Szczecinie i Gryficach, zamienię na jedno 4- lub 3-pokojowe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 5839.

2 POKOJE, 24 i 18 m kw., wspólna kuchnia i łazienka (centrum — piece), zamienię na samodzielne 2 pokoje lub inne propozycje. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 398-03, lub 449-09. 6019-G

SPRZEDAŻ

NOWY dywan Kowary — sprzedam. 709-65. 6002-G

WZORZYSTY wełniany dywan — sprzedam. — Tel. 222-321. 5784-G

GARAŻ blaszany z blachy falistej — sprzedam. Skolwin, Bernardyńska 1/1. 5672-G

KREDENS i krzesła — sprzedam. Tel. 22-21-79. 5854-G

RADIO Kleopatrę Hi-Fi, z gwarancją, sprzedam. Tel. 786-13. 5884-G

ADAPTER Fonomaster, magnetofon M 2404S — sprzedam. Tel. 80-136. 5674-G

MIKROFON Shure 565, nowy, tapczan dwuosobowy „amerykanka", nowy, na gwarancji, stół rozkładany oraz cztery krzesła miękkie używane — sprzedam. Tel. 442-20. 5912-G

TAKSOMETR Halda — sprzedam. Tel. 349-19 cały dzień. Bolesława Śmiałego 34/4. 5590-G

TAKSOMETR — sprzedam. Tel. 77-033. 5716-G

ATRAKCYJNY zegarek kwarcowy damski i męski, japoński oraz okno skrzynkowe 200×160 — sprzedam. Tel. 22-50-21. 5779-G

AUTO-LAKIER (prod. RFN) metalic zielony — sprzedam. Somosierry 37a. 5857-G

BONY PeKaO — sprzedam. Tel. 742-82. 5843-G

JAŁÓWKĘ wysokocielną — sprzedam. Kołbaskowo 4. 5943-G

PŁASZCZ skórzany — rozmiar średni, sprzedam. Szczecin, ul. Dunikowskiego 36/68. 5900-G

KOŻUCH długi, krótki, płaszcz skórzany, damski — sprzedam. Tel. 22-34-37. 5060-G

PŁASZCZ skórzany, damski, nowy — sprzedam. Tel. 787-17. 5721-G

PUDELKI — sprzedam. Milczańska 12/56. 5688-G

8-TYGODNIOWE psy foksteriery — sprzedam. Kadłubka 38A/1. 5649-G

OWCZARKA niemieckiego, rodowodowego, obronnego sprzedam. — Tel. 421-19. 5584-G

COCKER spaniele rodowodowe — sprzedam. Tel. 38-562. 5746-G

MZ TS 250 — sprzedam. Tel. 742-53. 5650-G

„WARSZAWĘ" dolnozaworową mały przebieg w b. dobrym stanie — sprzedam. Al. Piastów 38/2, od godz. 17—19. 5692-G

WARSZAWĘ 223, silnik 180 D — pilnie sprzedam. Tel. 439-00. 5874-G

WOŁGĘ Gaz 24 sprzedam. Nowogard, ul. 3 Marca 1/15, tel. 794. 5835-G

FORDA Taunusa wraz z zapasowym silnikiem i innymi częściami — sprzedam. Tel. 726-37. 5458-G

TRABANTA combi — (1973) sprzedam. Tel. 455-51, od godz. 16. 6031-G

TRABANTA (rok 1971) — sprzedam. Pomiatowskiego 33a/2. 5629-G

TRABANTA 601, sprzedam. Ul. Wrocławska 23. 5667-G

ZAPOROŻCA (1976) — sprzedam. Tel. 23-30-94. 5926-G

STARA 28 (rocznik 1976) skrzyniowego — sprzedam. Tychowo 17, gm. Stargard Szczeciński. 5615-G

SKODĘ S-100, w dobrym stanie — sprzedam. — Brzozowskiego 32/1. 5810-G

SKODĘ 100 S (1975) — sprzedam. Tel. 22-38-22. 5495-G

SKODĘ 1000 MB sprzedam. Tel. 610-300. 6035-G

MOSKWICZA 408 — sprzedam. Tel. 32-29-47 (18—20). 5824-G

FIATA 126p (rok prod. 1976) sprzedam. Stan idealny, tel. 705-03 od godz. 17. 6056-G

SYRENĘ 105 (maj 1977) — sprzedam. Wiadomość: Kolumba 68/5. 5934-G

SYRENĘ 105 lux (1975 rok) — sprzedam. Tel. 885-69. 3633-G

SYRENĘ 105 półtoraroczną (16 000 km) sprzedam. Tel. 233-858. 5663-G

SYRENĘ bagażową po małym przebiegu sprzedam. Ustowo 18. 5864-G

FIATA 125 p (grudzień 1974) — sprzedam. Gumieńce, ul. Kwiatowa 15. 5714-G

FIATA 125 p. 1500 (rocznik 1975 listopad) — tanio sprzedam. Świerczewskiego 19/21. 5833-G

FIATA 126 p — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6123.

W związku z przebudową torowisk przy Zajezdni tramwajowej Pogodno w dniach 7, 8 i 9 kwietnia br.

TRAMWAJE LINII nr 1 i 9 kursować będą w sposób następujący:

„1" w relacji Stocznia im. A. Warskiego — Wawrzyniaka,
„9" w relacji Potulicka — Krzekowo.

Na odcinku: **Głębokie — Plac Lenina** (powrót ulicami: 5 Lipca, Bohaterów Warszawy, Wawrzyniaka) **w miejsce tramwaju uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe.**

Szczegółowe informacje o w/w zmianach w ruchu zawarte są w komunikatach specjalnych WPKM.

1190-K

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH I USŁUG RYBACKICH „GRYF"

w Szczecinie

zatrudni w okresie letnim następujących pracowników:

wychowawców, ratowników, pielęgniarki, zaopatrzeniowców, pomoce kuchenne i sprzątaczki

— w ośrodku wczasów rodzinnych w Pobierowie od 15 maja do 15 września br. oraz
— w ośrodku wczasów młodzieżowych w Iśnku od 10 czerwca do 25 sierpnia br.

Zainteresowani kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego, ul. Kocielby — Nabrzeże Bułgarskie, barak 3, pokój 23 w godzinach od 7—13.

1185-K

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA

Oddział w Szczecinie ul. Ku Słońcu 20/24

oferuje zakładom pracy

W KAŻDEJ ILOŚCI JABŁKA

po przystępnych cenach

Szczegółowych informacji udziela dział obrotu hurtowego, tel. 899-53 adres: Szczecin, ul. Ku Słońcu 20/24 — pokój nr 113.

1184-K

FIATA 125 p, 1300 (rocznik 1971) sprzedam lub zamienię na samochód mniejszy. — Ul. Krzemienna 34/2. 5963-G

FIATA 125 p, 1300, w dobrym stanie, sprzedam. Nowogard, ul. Waryńskiego 15. 5902-G

FIATA 127 p — sprzedam. Tel. 230-813. 5855-G

FIATA 1500 (rocznik 1976) stan bardzo dobry, sprzedam. 23-16-80. 5899-G

FIATA 126 p (1977) — sprzedam. Al. Wojska Polskiego 126/4. 5841-G

ZGUBY

ELŻBIETA LEJA zgubiła legitymację studencką PS. 5982-G

W WOLNĄ OD PRACY SOBOTĘ — 7 KWIETNIA BR.

SIEĆ HANDLOWA I USŁUGOWA CZYNNA w godz. 11—16.

W NIEDZIELĘ — 8 KWIETNIA BR.

SIEĆ HANDLOWA CZYNNA W GODZ. 10—16

ZAKŁADY USŁUGOWE — NIECZYNNE

zaprasza

1111-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-023, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego, na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne F-6

Scenariusz największego „dreszczowca" w dziejach ludzkości

Jak ukraść broń nuklearną?

SPRAWA kradzieży broni nuklearnej (np. przez grupę terrorystów) jest coraz częściej rozważana przez zachodnie środki masowego przekazu. O tym, iż traktuje się taką możliwość całkiem poważnie, świadczy poniższy „scenariusz" opracowany przez specjalistów z amerykańskiej Defense Nuclear Agency. Przedstawia się on następująco...

ATAKUJĄCY składać się będą z małej grupy terrorystów, liczącej prawdopodobnie nie mniej niż 3 ale nie więcej niż 15 osób. Będą oni inteligentni, poświęceni dla swojej sprawy, łącznie z gotowością utraty życia oraz dobrze zaopatrzeni w pieniądze i wyposażenie, w tym m. in. w materiały wybuchowe, broń automatyczną, a nawet helikoptery.

Jest bardzo prawdopodobne, iż terroryści posiadaliby kogoś, kto by dla nich pracował „po drugiej stronie" lub przynajmniej korzystaliby z rad osoby dobrze znającej systemy bezpieczeństwa, jakie stosują władze federalne.

Atak zostanie przeprowadzony z dwóch kierunków jednocześnie, z błyskawiczną szybkością. Linie telefoniczne zostaną przecięte, łączność radiowa będzie zagłuszana. Eksplozje materiałów wybuchowych dokonane w różnych miejscach spowodują zamieszanie i chaos. Strażnicy pilnujący z zewnątrz bazę zostaną zastrzeleni za pomocą karabinów z tłumikami. Zakłada się, że niektórzy z terrorystów poniosą śmierć podczas wymiany strzałów.

JAKIE są szanse powodzenia takiego ataku na bazę wojskową, gdzie przechowuje się broń nuklearną lub na zakład przemysłowy, gdzie broń ta jest produkowana?

Funkcjonariusze ds. bezpieczeństwa utrzymują, że rajd dokonany przez małą grupę, (co jest najbardziej prawdopodobne) ma szanse powodzenia bliskie zeru. Jeżeli terroryści zaskoczyliby komputery i zespoły badawcze, uderzając o wiele większą siłą — być może grupą liczącą 100 a nawet więcej osób — ich szanse ucieczki z bronią nuklearną byłyby większe. Jednakże przedstawiciele władz sądzą, że w razie zaangażowania w akcję tak dużej liczby osób, komórki bezpieczeństwa „zwietrzyłyby" przygotowywanie takiej operacji i byłyby gotowe do jej rozbicia.

Władze są przekonane, że opracowały system, który może uniemożliwić atakującym zbliżenie się do ich celu. To poczucie pewności opiera się m. in. na systemie ochrony broni i materiałów nuklearnych w okresach gdy są one transportowane z jednego miejsca na drugie, co niegdyś uważane było za najsłabszy punkt systemu bezpieczeństwa.

Władze twierdzą, że nawet gdyby terrorystom udało się ukraść bombę nuklearną, to mieliby poważne problemy z oddaleniem się ze swym łupem. System ochronny, jak wyjaśnił pewien generał lotnictwa, działa na zasadzie labiryntu: **im dalsza jest jego penetracja, tym trudniejszy jest kolejny krok i tym trudniej jest znaleźć drogę powrotną.**

SAME środki ochronne nie są objęte tajemnicą. Większość z nich można zakupić na wolnym rynku. Bazując na tych dostępnych w handlu urządzeniach, eksperci rządowi skonstruowali najbardziej wymyślny labirynt chroniący materiały nuklearne.

Eksperci w Sandia Laboratories, ulokowanych w bazie wojsk lotniczych niedaleko Albuquerque (stan Nowy Meksyk) przekonali się, że prawie każda zapora ochronna, jako taka, może być pokonana. William Myre, dyrektor działu ds. bezpieczeństwa materiałów nuklearnych stwierdził, że był zaskoczony szybkością działania zwyczajnych żołnierzy, którzy skonfrontowani z doświadczalną zaporą, znajdowali sposób na jej ominięcie lub przejście przez nią.

JEŻELI żołnierze mogą tak łatwo pokonać wspomniane przeszkody, to co można powiedzieć o osobach, które przeszły specjalne szkolenie w dziedzinie pokonywania przeszkód?

„Główny nacisk kładziemy na to, aby terroryści musieli pokonać wiele małych przeszkód, a nie jedną dużą" — mówi Myre.

PIERWSZĄ przeszkodą, na jaką prawdopodobnie natrafią terroryści, będzie niska ściana betonowa lub złożona z łańcuchów. Podczas badań testowych, tego typu prosta przeszkoda spowodowała zerwanie przedniej osi kontrolowanej zdalnie półciężarówki, która usiłowała uderzyć w nią w pełnym pędzie.

A więc od tego miejsca atakujący zmuszeni byli do poruszania się pieszo i do niesienia broni, amunicji, drabin i innego wyposażenia. Jeżeli udałoby się im przedrzeć przez pierwszą zaporę, to musieliby przejść przez zakopane w ziemi czujniki, wykrywające zarówno kroki jak i przedmioty metalowe.

Następnie cały teren między dwoma zaporami zostałby przeszukany przez strumień cząstek krótkofalowych. Terroryści musieliby przekonać się, że następna zapora wyposażona jest w pole elektryczne, które wykrywa każdego zbliżającego się. W samej zaporze byłyby zainstalowane specjalne syreny, które zostałyby uruchomione, gdyby ktokolwiek usiłował przez nią się przedostać. Kontrolowana zdalnie kamera telewizyjna przekazywałaby obraz wspinających się osób.

Zakładając, iż terroryści pokonaliby te wszystkie przeszkody unikając wykrycia, napotkaliby następnie przykryte ziemią budowle przypominające eskimoskie igloo, w których magazynowana jest broń nuklearna. Mogliby przekonać się, iż dostęp do drzwi jest zablokowany przez ważącą 1 tonę bryłę cementu, nazywaną „zamkiem King Tut". Wewnątrz igloo czekałyby na nich niewidoczne i bardzo czułe urządzenia, mające za zadanie wykryć obecność intruza.

JEŻELI w jakimkolwiek momencie ich poruszania się poprzez ten „tor przeszkód" — od zapory zewnętrznej do samego igloo — terroryści spowodowaliby ajarm, to w ciągu kilku minut zostałby zaatakowani przez specjalnie wyszkolonych obrońców uzbrojonych w karabiny M-16, pistolety maszynowe M-60 i granatniki umieszczone w transporterach opancerzonych. Obrońcy działaliby według rozkazu **„strzelać tak, aby zabić"**.

Zgodnie z nowymi regulaminami ds. bezpieczeństwa, każda baza, w której składowana jest broń nuklearna, musi posiadać co najmniej 15 ludzi przygotowanych do odparcia ataku w ciągu 5 minut. Są oni wsnieni przez inną grupę, liczącą 15 lub więcej osób, która może być wprowadzona do akcji w ciągu następnych 15 minut. Wkrótce potem można wprowadzić do akcji większe siły.

Zakłada się, że w takiej sytuacji najbardziej cenną rzeczą dla atakujących byłby czas: czas do utorowania sobie drogi ucieczki, zanim na miejsce przybędą zmobilizowane siły, czas do uzbrojenia bomby tak, aby mogli zagrozić jej detonacją oraz czas do przygotowania następnego kroku. **Cały system obronny jest zaprojektowany w ten sposób, aby tego czasu właśnie nie mieli.**

CO STANIE SIĘ, jeżeli atakujący podejmą próbę uzyskania dodatkowego czasu poprzez wzięcie zakładników? Zdaniem przedstawicieli władz nie odnie się to żadnego skutku. Pewien generał wyjaśnił to w ten sposób: **„Kwestia bezpieczeństwa zakładników będzie musiała być rozważona, jednakże ich obecność nie skłoni nas do uchylenia się od konsekwentnego działania, mającego na celu otoczenie i ujęcie terrorystów".**

W BAZIE wojsk lądowych Camp Bullis w pobliżu San Antonio (Teksas), która jest wykorzystywana przez wojska lotnicze do szkolenia strażników chroniących broni nuklearnych, nadal krąży opowieść o generale Curtisie LeMay, legendarnym dowódcy lotnictwa strategicznego. Pewnego dnia postanowił on wypróbować czujność strażników przejeżdżając obok posterunku kontrolnego bez zatrzymywania się. Kiedy strażnik oddał strzał w kierunku oddalającego się samochodu, LeMay zatrzymał się, wyskoczył z wozu i zdarł dystynkcje wojskowe z ramienia strażnika. **„To za to, że nie trafiliście!"** — warknął LeMay do zaskoczonego lotnika.

Obecnie nikt nie sprawdza środków bezpieczeństwa za pomocą tego rodzaju frontalnego ataku. Jest on po prostu zbyt niebezpieczny. Zamiast tego specjalne zespoły dokonują nie zapowiedzianych wizyt w bazach, w których przechowywane są bronie nuklearne. Członkowie tych zespołów wyposażeni są w realistycznie podrobione przepustki, aby przekonać się, czy za ich pomocą można dostać się do środka. Kontrolerzy bez ostrzeżenia zarządzają też stan alarmu i mierzą czas w jakim strażnicy zajmują wyznaczone stanowiska.

SIERŻANT Lee Sexton, specjalista od spraw technicznych, który uczestniczy w szkoleniu ok. 6200 policjantów, corocznie kończących 4-tygodniowy kurs w Bullis mówi, że kiedyś był członkiem zespołu kontrolującego środki bezpieczeństwa. **„Jest sprawą niezwykle trudną nawet samo wejście na strzeżony teren, pomijając już jakąkolwiek dalszą działalność** — stwierdza on. — **Jeżeli nie zostaniesz złapany przez ludzi, to zostaniesz wykryty przez urządzenia ochronne".**

Co by się jednakże stało, gdyby specjalista w rodzaju Sextona, dla jakiegokolwiek powodu, wykorzystał swój talent i umiejętności nie do strzeżenia broni nuklearnej, ale do jej kradzieży? Sexton i sześciu innych funkcjonariuszy lotnictwa, którzy łącznie przepracowali 86 lat jako funkcjonariusze ds. bezpieczeństwa, wyrazili zgodny pogląd, że kradzież broni nuklearnej ze strzeżonej bazy nawet za pomocą ich wiedzy oraz nieograniczonych zasobów finansowych i ludzkich, wydaje się niemożliwa.

W PIERWSZYCH latach realizacji amerykańskiego programu zbrojeń nuklearnych, wyrażano stale obawy co do bezpieczeństwa bomb i materiałów nuklearnych podczas ich transportu. Władze zastosowały specjalne środki, aby zmniejszyć to zagrożenie. Zakupiono dużą liczbę „bezpiecznych" ciężarówek oraz specjalnych wagonów kolejowych, które służą do transportu naziemnego broni nuklearnych. Każdemu transportowi towarzyszą uzbrojeni strażnicy, którzy pilnują całej drogi lub szlaku kolejowego prowadzącego z jednego z sześciu zakładów, gdzie produkuje się części broni do zakładu Pantex, położonego w pobliżu miasta Amarillo w Teksasie, gdzie są montowane wszystkie amerykańskie głowice nuklearne.

Około jednej trzeciej dostaw realizowanych jest drogą powietrzną z wykorzystaniem portu lotniczego w Amarillo. Pozostałe dostawy realizuje się częściowo za pomocą ciężarówek i częściowo koleją. Wszystkie ciężarówki i wagony kolejowe pozostają w stałym kontakcie radiowym z centralnym punktem kontrolnym w Albuquerque, który nadzoruje ich ruch.

Jeżeli terrorystom udałoby się obezwładnić strażników i uprowadzić ciężarówkę, to musieliby spędzić całe godziny, aby dostać się do jej środka, posługując się palnikami acetylenowymi i materiałami wybuchowymi. Musieliby pokonać obezwładniający gaz, lepiącą się pianę i inne przeszkody. Zanim terrorystom udałoby się dostać do wnętrza ciężarówki, władze — jak twierdzą ich przedstawiciele — mogłyby zmobilizować wystarczające siły do ich ujęcia.

NIEZALEŻNIE od wszystkich środków bezpieczeństwa zastosowanych w magazynach, fabrykach i w środkach transportowych, eksperci wyrażają zgodny pogląd, że jest bardzo mało prawdopodobne, aby grupie terrorystów udało się uciec ze skradzioną bronią. Przyznają oni jednak, że istnieje pewne bardzo niewielkie prawdopodobieństwo takiego właśnie obrotu sprawy. Z tego właśnie powodu wszystkie 30 tys. jednostek broni nuklearnych, znajdujących się w arsenale Stanów Zjednoczonych posiada wbudowane specjalne urządzenia mające zapobiec ich użyciu przez osoby niepowołane.

BRONIE nuklearne wyposażone są w tzw. czujniki środowiskowe. Na przykład, bomba nie wybuchnie dopóki „nie wyczuje", iż została wyniesiona na odpowiednią wysokość i wyrzucona. Pocisk artyleryjski nie eksploduje dopóki wbudowane czujniki nie stwierdzą, że został on wystrzelony z działa. Dla terrorystów będzie więc sprawą bardzo trudną (a zdaniem niektórych ekspertów — nawet niemożliwą) wprowadzenie w błąd tych czujników.

Aby zadanie terrorystów jeszcze bardziej skomplikować, bronie są wyposażone w specjalne zamki, których nie może otworzyć osoba nie znająca prawidłowego kodu. W starszych jednostkach broni nuklearnych są to po prostu zamki mechaniczne.

Dla przykładu pocisk artyleryjski nie wejdzie do obsady zamka działowego dopóki nie zostanie odpowiednio „otwarty". W bardziej nowoczesnych typach broni zastosowano mikroskopijne urządzenie elektroniczne, schowane głęboko wewnątrz, które zezwoli na eksplozję tylko w wypadku otrzymania prawidłowego kodu.

Jeżeli terrorystom udałoby się jednak uciec z bronią, to jest teoretycznie możliwe, iż mogliby oni rozebrać ją na części i zastosować obwody omijające urządzenia ochronne. „Jeżeli ma się do dyspozycji wystarczającą liczbę wykwalifikowanych osób, dostateczną ilość czasu i odpowiednie urządzenia, to jest możliwe ominięcie urządzeń zabezpieczających. Jedynym sposobem, który mógłby zagwarantować uniemożliwienie eksplozji, byłoby nieskładowanie broni" — mówi Robert L. Peurifoy, dyrektor działu ds. opracowywania systemów zbrojeniowych w Sandia.

Jego kolega Myre dodaje, że w rzeczywistości terroryści musieliby wykonać szereg bardzo skomplikowanych czynności w ściśle określonej kolejności. Nie mogliby popełnić ani jednego błędu. **„Jeżeli upuściłby pan śrubokręt, to sprawa byłaby już beznadziejna"** — mówi on.

NATOMIAST wszystkie te środki zabezpieczające byłyby bez znaczenia, gdyby założyć, iż celem terrorystów nie byłoby wysadzenie w powietrze miasta, ale użycie broni do szantażu politycznego.

Zastępca ministra energetyki Donald Kerr poważnie niepokoi się o konsekwencje, gdyby terrorystom udało się wejść w posiadanie broni nuklearnej:

„Jeżeli wezwałby mnie prezydent, powiedziałbym mu, że wszystkie nasze bronie są tak zaprojektowane, aby uniemożliwić próbę wywołania eksplozji przez osoby niepowołane. Jednakże gdyby prezydent zapytał czy te środki zabezpieczające zdały egzamin w odniesieniu do konkretnej broni, musiałbym odpowiedzieć, że nie wiem. W tej sytuacji wraca się do punktu wyjścia — nie można sobie pozwolić na utratę broni nuklearnej".

Pomimo wysiłków mających na celu zabezpieczenie amerykańskiego arsenału nuklearnego, w systemie bezpieczeństwa istnieje kilka słabych punktów. Można wymienić następujące:

◆ **DUŻE rozproszenie składów z bronią nuklearną w Stanach Zjednoczonych, Europie i na Dalekim Wschodzie poważnie komplikuje problem bezpieczeństwa.**

◆ **SŁABOŚĆ lokalnych władz bezpieczeństwa oznacza, iż rząd federalny nie może liczyć na większą pomoc z ich strony w większości rejonów kraju. Skrajnym przykładem jest sytuacja jaka panuje w Teksasie. Biuro szeryfa w Carson County, na którego terenie znajdują się zakłady Pantex (gdzie montowane są wszystkie amerykańskie głowice nuklearne) składa się z dwóch osób. Co więcej, poza granicami baz wojskowych i zakładów zbrojeniowych rozciąga się „teren niczyj" z punktu widzenia prawnego.**

◆ **OPÓŹNIENIA we wprowadzaniu ostatnich technicznych środków ochronnych spowodowały, że duża liczba baz na terenie Stanów Zjednoczonych posiada systemy ochronne o niewystarczającej jakości. Priorytetu udzielono magazynom znajdującym się za granicą w celu zapewnienia maksymalnej ochrony pociskom artyleryjskim, które jest łatwiej ukraść, niż większość innych broni nuklearnych magazynowanych w USA.**

◆ **ŚRODKI zabezpieczające w wielu starszych jednostkach broni nuklearnych nie zostały zastąpione przez najnowsze modele opracowane przez naukowców, aby zapobiec przystosowaniu tych broni do użycia przez niepowołanych. Tysiące jednostek starszych broni nuklearnych pozostanie w składach co najmniej przez kilka lat.**

EKSPERCI od spraw bezpieczeństwa usiłujący likwidować te słabe punkty nie mogą nie niepokoić się o zagrożenia jakie niesie ze sobą przyszłość. Wspomniany zastępca ministra energetyki Kerr mówi, że masowe samobójstwo w Gujanie zwiększyło jego zaniepokojenie. Jego zdaniem, przywódca jakiegoś kultu w rodzaju Jima Jonesa, mógłby zorganizować zdecydowany na wszystko oddział liczący od 50 do 100 ludzi, złożony z byłych żołnierzy ochrony, którzy stali się członkami sekty. Być może ich fanatyczne oddanie sprawie umożliwiłoby im zachowanie warunków ścisłej tajności, niezbędnej do przeprowadzenia naglego ataku.

Z powyższych rozważań wynika jasno, że problemu ochrony broni nuklearnych nigdy nie można uważać za rozwiązany. Pomimo iż większość zainteresowanych osób uważa, że istniejące obecnie zabezpieczenia są wystarczające, to jednak dostrzegają oni potrzebę prowadzenia dalszych badań. Należy też żywić nadzieję, iż terroryści, którzy chcieliby ukraść broń nuklearną po zapoznaniu się z wszystkimi przeszkodami doszliby do wniosku, że igra nie warta jest świeczki.

W PRZERWIE mistrzostw I ligi, reprezentacja Polski rozegrała towarzyskie spotkanie z Węgrami. Mimo remisu 1:1, zespół polski zyskał uznanie widzów i fachowców. Biało-czerwoni rozegrali bowiem dobre spotkanie. Mamy nadzieję, że do spotkania o ME z NRD (18 kwietnia) Polacy poprawią skuteczność.

W sobotę wracamy znowu na ligowe boiska. W Szczecinie Pogoń stoczy mecz o dużą stawkę z byłym mistrzem Polski, Śląskiem Wrocław.

NA ZDJĘCIU: fragment meczu Polska — Węgry, akcja pod węgierską bramką.

Foto: CAF-Seko

Dziś w „Słowianinie"

Spotykamy się z olimpijczykami — wioślarzami i kajakarzami

TO JUŻ DZIŚ na imprezie organizowanej przez PKOl., WFS, KDK „Słowianin" i redakcję „Kuriera Szczecińskiego" spotykamy się w klubie „Słowianin" z olimpijczykami i członkami kadry olimpijskiej w wioślarstwie i kajakarstwie.

Udział w spotkaniu zapewnili zawodnicy i trenerzy. Niestety do Szczecina, ze względu na inne ważne zajęcia, nie będzie mógł przybyć sławny niegdyś wioślarz — „Tojo" — Kocerka. Weźmie natomiast udział w imprezie trener męskiej kadry narodowej, Ryszard Kędzierski. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 18.

CO PRAWDA wioślarstwo i kajakarstwo od lat należą do najlepszych dyscyplin sportowych w naszym województwie, jednak mieszkańcy Szczecina, nie mieli okazji bliżej je poznać. Z okazji więc spotkania z olimpijczykami i członkami kadry olimpijskiej poniżej prezentujemy obie dyscypliny sportu.

WSZYSTKO O WIOŚLARSTWIE...

JUŻ w starożytnym Egipcie odbywały się wyścigi wielorzędowych galer. Wioślarzami wówczas byli niewolnicy przykuci do wioseł.

PIERWSZE regaty przewoźników w Anglii odbyły się w 1715 r. W szeregu krajów powstają kluby wioślarskie, a w Anglii w roku 1829, rozegrane zostały regaty uniwersyteckie osad Cambridge—Oxford. Do dziś dnia pasjonują one londyńczyków.

Łódź i wiosło to podstawowy sprzęt wioślarski. Łodzie budowano lekkie z jedną lub dwiema ławeczkami. Drewniane dulki osadzone były wprost w burcie. Z biegiem lat jednak łodzie stają się dłuższe, lżejsze i niższe. Największą rewolucją w wioślarstwie było wynalezienie ruchomego siodełka w 1870 roku przez Amerykanina W. Brown a. Od tego czasu w łodziach sportowych stosuje się ruchome siodełka, dzięki temu w wiosłowaniu biorą udział także nogi.

W 1878 r. powstało w Warszawie Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, później takie samo towarzystwo powstało w Płocku, Włocławku i Krakowie. W okresie międzywojennym polscy wioślarze zdobywali srebrne i brązowe medale olimpijskie. Roger Verey w 1933 r. był mistrzem Europy w jedynce, a w dwa lata później powtórzył swój wyczyn w Berlinie.

PO WOJNIE Teodor Kocerka na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach zdobywa brązowy medal w skiffie. Ten sam tytuł zdobył w 1960 r. w Rzymie. T. Kocerka jako pierwszy Polak dokonał innej sztuki — wygrał dwukrotnie „Diamentowe Wiosła" w Henley w Anglii.

Popularny „Tojo" mieszkał w Szczecinie. Dwukrotnie jako zawodnik AZS Szczecin w 1959 i 1960 roku zdobył tytuł mistrza Polski. Także jako szczecinianin startował na Olimpiadzie w Rzymie — brązowy medal. Na liście wioślarskich mistrzów Polski figurują nazwiska i innych zawodników i zawodniczek naszego miasta z klubów Czarni i AZS. Ryszard Stadniuk (Czarni) m.in. był w osadzie, która wywalczyła wicemistrzostwo świata w dwójkach ze sternikiem. W regatach olimpijskich ponadto startowali: Ewa Ambroziak, Roman Kowalewski, Ryszard Stadniuk, Ryszard Burak.

W chwili obecnej aż 7 szczecińskich wioślarzy jest w kadrze olimpijskiej na Moskwę-80: Henryk i Mariusz Trzecińscy, Mirosław Kowalewski (wszyscy AZS), Ryszard Burak, Bogdan Konkalec, Ryszard Stadniuk i sternik Ireneusz Omięcki (wszyscy Czarni).

...I KAJAKARSTWIE

KAJAKARSTWO jest młodym sportem olimpijskim. Dopiero w 1936 r., na Igrzyskach w Berlinie, po raz pierwszy w programie znalazły się kajaki.

KAJAKARSTWO jest sportem, w którym idealnie łączą się elementy rekreacji z wyczynem. Wielu młodych ludzi pociąga możliwość spędzenia wolnego czasu nad wodą. W wędrówkach kajakowych pokonuje się nieraz duże przestrzenie, spływy kajakowe odbywają się jeziorami i rzekami. W zależności od temperamentu i zamiłowań, każdy może znaleźć w kajakarstwie konkurencję, która mu psychicznie i fizycznie odpowiada.

Kajakarstwo jest sportem, który wyczynowo uprawiać można przez wiele lat. Najsłynniejszymi polskimi kajakarzami byli S. Kapłaniak i Wł. Zieliński, Wł. Szuszkiewicz — zdobywcy medali olimpijskich. Znacznie więcej sukcesów osiągnęli zdobywając pierwsze miejsca — G. Śledziewski — J. Opara — nasi kajakarze na mistrzostwach świata i Europy.

Najlepsi szczecińscy kajakarze to: I. Antonowicz-Szuszkiewicz, E. Grajkowska, K. Kozieras. Wł. Szuszkiewicz i J. Styp-Rekowski. Kajakarstwo jako dyscyplina sportu obejmuje biegi na kajakach i tzw. „kanadyjkach".

Najsłynniejszymi polskimi kajakarzami byli: S. Kapłaniak i Wł. Zieliński — medaliści olimpijscy, G. Śledziewski i J. Opara — mistrzowie świata. Przez wiele lat do światowej czołówki należał także szczeciński kajakarz, Władysław Szuszkiewicz. Startował on początkowo w jedynkach zajmując na największych światowych imprezach miejsce w ścisłych finałach — 4 pozycja. Na IO w Monachium, wraz z Rafałem Piszczem z Poznania, zdobył brązowy medal w k-2. Ponadto Jerzy Styp-Rekowski wywalczył na mistrzostwach świata drugie miejsce a Kazimierz Kozieras był brązowym medalistą mistrzostw Europy. Dwie szczecińskie kajakarki: Izabela Szuszkiewicz — Ewa Grajkowska były w finale regat olimpijskich w Monachium.

W chwili obecnej najsilniejszym szczecińskim klubem jest Wiskord, spadkobierca tradycji Unii, której osada (czwórka) już w 1952 r. zdobyła pierwszy mistrzowski tytuł dla Szczecina.

Ze sportu motorowego

Jim Pomoroj z USA wystartuje w Szczecinie

BIURO organizacyjne eliminacji do mistrzostw świata w motocrossie, które odbędą się 10 czerwca w Szczecinie, prowadzi korespondencję z 70 zawodnikami z 18 państw. W szczecińskiej imprezie wystartuje tylko 40 kierowców. Pewny jest już udział reprezentanta USA Jima Pomoroja. Zawodnika tego szczecinianie doskonale pamiętają z brawurowej jazdy na naszym torze w 1976 r.

Z. KADUŁA PREZESEM KM SZCZECIN

W UBIEGŁYM tygodniu odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Motorowego „Szczecin". Stwierdzono, że KM Szczecin obniżył loty, ustalono więc kierunki działania zmierzające do podniesienia poziomu sportowego klubu. Na czele nowo wybranego zarządu stanął znany działacz sportu motorowego, mgr inż. Zenon Kadula. Wiceprezesami zostali: mgr inż. R. Rotkiewicz, inż. E. Desz, R. Schultz.

K. BARYŁA DRUGI

ROZPOCZĘŁY się boje o tytuł mistrza Polski w motocrossie. W I eliminacji w Człuchowie szczecinianin K. Baryła zajął w pierwszym biegu drugie a w drugim wyścigu czwarte miejsce w kat. 500 ccm. W klasyfikacji ogólnej KM Szczecin jest na 5 pozycji.

Propozycje TKKF na sobotę i niedzielę

OGNISKO TKKF Pogodno — sobota godz. 18 — harcówka na Osiedlu Przyjaźni — turniej brydża oraz nauka gry. Niedziela godz. 10 — sala SP na Osiedlu Przyjaźni — finał turnieju tenisa stołowego. Godz. 10 — Osiedle Przyjaźni — „Bieg po zdrowie".

Ognisko TKKF Mors — sobota godz. 10 — Dom Kultury Hetman — turniej tenisa stołowego.

Ognisko TKKF Linia — niedziela godz. 9.30 — SP 36 przy ul. Wojciechowskiego — „Bieg po zdrowie".

Ognisko TKKF Związkowiec — niedziela godz. 10 — kąpielisko Arkonka — „Bieg po zdrowie".

Ognisko TKKF Warszewo — sobota godz. 15 — Zasadnicza Szkoła Stoczni Remontowej przy ul. Hożej — sportowy festyn przyjaźni. Niedziela godz. 11 — końcowy przystanek autobusu 57 — „Bieg po zdrowie".

Ognisko TKKF Dąbie — niedziela godz. 11 — SP 24 w Dąbiu — turniej gier zespołowych.

Ognisko TKKF Młodość Stargard — niedziela godz. 8.30 — klub spółdzielni mieszkaniowej przy ul. Krzywoustego 8 — impreza rowerkowa (sprzęt własny).

Ognisko TKKF Błyskawica Łobez — niedziela godz. 10 — Zbiorcza Szkoła Gminna — rekreacyjny turniej zakładów pracy.

Ognisko TKKF Gryf Gryfice — sobota godz. 14 — stadion miejski — liga zakładowa piłki nożnej. Godz. 16.30 — sala OSiR — liga zakładowa tenisa stołowego. Niedziela godz. 12 — sala SP 1 — liga zakładowa piłki siatkowej.

Ognisko TKKF Fala Świnoujście — niedziela godz. 9 — Słodkie Centrum — „Bieg po zdrowie".

Kadra na mecz z NRD

TRENER-SELEKCJONER Polskiego Związku Piłki Nożnej — Ryszard Kulesza ustalił skład 17-osobowej kadry piłkarzy na mecz eliminacyjny mistrzostw Europy z NRD (18 bm.).

Oto nazwiska powołanych na to spotkanie piłkarzy: bramkarze — Kukla i Młynarczyk; obrońcy — Dziuba, Szymanowski, Płaszewski, Rudy, Janas, Żmuda; pomocnicy i napastnicy — Nawałka, Boniek, Majewski, Ćmikiewicz, Lato, Ogaza, Wróbel, Mazur i Sybis.

Fibak w III rundzie

FIBAK zakwalifikował się do trzeciej rundy tenisowego turnieju Grand Prix w Rotterdamie po zwycięstwie nad Jugosłowianinem Franulovicem 6:4, 6:2. W innym spotkaniu tej rundy Ramirez pokonał Kronka 6:2, 7:5.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 9 — **hala WDS** — d.c. mistrzostw Polski Akademii Medycznych w piłce koszykowej mężczyzn.

Godz. 11 — **hala sportowa przy torze kolarskim** — międzynarodowy turniej zapaśniczy juniorów.

Godz. 13 — **tor kartingowy przy al. Wojska Polskiego** — zawody kartingowe.

Godz. 14.30 — **stadion im. J. Kusocińskiego w Łasku Arkońskim** — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Arkonia — Pogoń Ib.

Godz. 16 — **boisko SP 23 w Dąbiu** — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej DKS Dąbie — Polonia Chodzież.

Godz. 16.30 — **pływalnia WDS** — zawody pływackie dzieci.

Godz. 17 — **stadion przy ul. Twardowskiego** — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Pogoń — Śląsk Wrocław.

Godz. 18 — **hala WOSTiW przy ul. Narutowicza** — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo II ligi Pogoń — AZS Koszalin.

Godz. 19.30 — **hala WDS** — mecz koszykówki mężczyzn o wejście do II ligi Pogoń — Włocławia Włocławek.

NIEDZIELA

Godz. 9.30 — **hala WDS** — d.c. mistrzostw Polski Akademii Medycznych w piłce koszykowej mężczyzn.

Godz. 10 — **hala sportowa przy torze kolarskim** — międzynarodowy turniej zapaśniczy juniorów.

Godz. 10 — **hala WOSTiW przy ul. Narutowicza** — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo II ligi Pogoń — AZS Koszalin.

Godz. 10.30 — **pływalnia WDS** — zawody pływackie dzieci.

Godz. 11 — **boisko SP 23 w Dąbiu** — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej DKS Dąbie — Polonia Chodzież.

Godz. 11 — **tor kartingowy przy al. Wojska Polskiego** — zawody kartingowe.

Godz. 11 — **stadion w Skolwinie** — mecz piłkarski klasy międzywojewódzkiej Świt — Obra Kościan.

Godz. 12 — **boisko asfaltowe Pogoni** — mecz piłki ręcznej juniorek Pogoń — MKS Jeżyce Poznań.

Godz. 12 — **hala WDS** — mecz koszykówki mężczyzn o wejście do II ligi Pogoń — Włocławia Włocławek.

STARGARD

SOBOTA

Godz. 18 — **sala SP 1 przy ul. Popiela** — mecz koszykówki juniorów Sójnia — Orkan Środa Wielkopolska.

NIEDZIELA

Godz. 10.30 — **sala SP 1 przy ul. Popiela** — rewanżowy mecz koszykówki juniorów Sójnia — Orkan Środa Wielkopolska.

ŚWINOUJŚCIE

NIEDZIELA

Godz. 15.30 — **stadion OSiR** — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej Flota Świnoujście — Zastal Zielona Góra.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Burza" g. 19 (piątek, sobota, niedziela); **POLSKI** — „Don Juan" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); **MUZYCZNY** — sobota: „Wesołe kumoszki z Windsoru" g. 19.45; niedziela: g. 16; **FILHARMONIA** — Koncert symfoniczny g. 19.30; sobota: g. 18; **ZAMEK** — XIII koncert kameralny g. 18 (niedziela); **PLECIUGA** — sobota: „Złoty klucz" g. 17 (dla młodzieży i dorosłych); niedziela: „Królewna i echo" g. 11.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Posłannictwo z innej planety" g. 15.30, 18 — RFN; sobota: g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15; niedziela: „Solaris" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Szantaż" g. 15.30, 18, 20.15 — ang., l. 18; sobota: „Bitwa o Midway" g. 13.30, 16, 21 — USA — panoram., l. 12; niedziela: g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Przez Góry Skaliste" g. 16, 18 — USA; „80 huzarów" g. 20 — węg., l. 15; sobota i niedziela: „Przez Góry Skaliste" g. 15.30 — USA; „Śmiertelny pościg" g. 17.30, 19.45 — fr., l. 15; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Powiedz że ją kocham" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 18 (piątek, sobota i niedziela); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Proszę słonia" g. 14.30 — pol.; „Roman i Magda" g. 17.30, 19.30 — pol., l. 18; sobota i niedziela: „Tomcio Paluch" g. 15.30 — fr.; „Morderstwo w Orient Ekspresie" g. 17, 19.30 — ang., l. 15; **PIONIER** (tel. 475-02) — „W piaskach pustyni" g. 10, 17; „Dzieci wśród piratów" g. 11, 13, 15 — jap., panoram.; „Zapomniana melodia" g. 18, 20 — pol., l. 12; „King Kong" g. 22 — USA — panoram., l. 18 (piątek i sobota); niedziela: „Dzieci wśród piratów" g. 12, 15; „Zapomniana melodia" g. 18, 20; „King Kong" g. 22; **HETMAN** (Pomorzany) — „New York, New York" g. 13 — USA, l. 15 (niedziela); **PROMIEŃ** — „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz" g. 16, 18, 20 — pol., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **MARS** — piątek: „Potop" g. 17, 19.45 — pol., l. 12 — cz. II; niedziela: „Dziewczyna do dziecka" g. 17, 19.15 — fr.-wł., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — piątek: „Śmiertelny pościg" g. 17.30, 19.30 — fr., l. 15; niedziela: „Biały Murzyn" g. 15, 17 — pol., arch., l. 12; „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" g. 19.30 — USA, l. 15; **MEWA** (Żelechowo) — niedziela: „Niech żyją duchy" g. 16 — CSRS; „Barroco" g. 17.30 — fr., panoram., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — piątek: „Biały Murzyn" g. 17.30; „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" g. 19.30 — USA, l. 15; niedziela: „Zabawka" g. 15, 17 — fr., l. 12; „Bestia" g. 19 — pol., l. 18; **HUTNIK** (Stołczyn) — piątek: „O jeden most za daleko" g. 17.30 — ang., l. 15; sobota: „Wiatr w żaglach" g. 17 — radz., panoram.; niedziela: „O jeden most za daleko" g. 17; **1 MAJ** (Żydowce) — niedziela: „Wyspa skarbów" g. 16, 18 — fr., l. 12; **BAJKA** (Police) — piątek: „Sprzężenie zwrotne" g. 17 — radz., l. 15 — panoram.; niedziela: „Wyspa skarbów" g. 17, 19 — fr., l. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — niedziela: „Kaskader" g. 18 — radz., panoram., l. 12; **SYRENKA** (Jasienica) — piątek: „Drzwi w drzwi" g. 18 — fr., l. 12; niedziela: „Dom pod Czerwoną Latarnią" g. 17, 19 — węg., l. 18; **ZATOKA** (Nowe Warpno) — piątek: „Akcja Salamandra" g. 18 — rum., l. 15; niedziela: „Kobra" g. 18; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — niedziela: „Wspomnij mnie" — radz., l. 12 — panoram.; **GRYF** (Gryfino) — niedziela: „Republika Użycka" — jug., l. 15 — panoram., cz. I i II; **WISŁA** (Goleniów) — „Ingo zagraj filmie" — radz. — panoram., l. 12; „Dick i Jane" — USA, l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **DAR** (Stargard) — „Szpital Przemienienia" — pol., l. 18; „Ziemia obiecana" — pol., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **INA** (Stargard) — piątek: „Uciekają rzucają cień" (piątek i niedziela); „Julia" — USA, l. 15 (piątek, sobota i niedziela).

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

NIEDZIELA

BAŁTYK — „Wielka przygoda" g. 14.30; **POLONIA** — „Pies w cyrku" g. 14.30; **PIONIER** — „W piaskach pustyni" g. 10, 11, 12, 17; **HETMAN** — „Cyrk w cyrku" g. 11; **PROMIEŃ** — „Wilk morski" g. 12, 14; **MARS** — „...Bitwa o Kozi Dwór" g. 11; **SZMARAGDOWE** — „Gdy zapłonie choinka" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Siedem piegów" g. 13.45; **HUTNIK** — „Tygrysiątko" g. 12.30; **1 MAJ** — „Na Dzikim Zachodzie" g. 15; **BAJKA** — „Arka Noego" g. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** — „Szczęście na smyczy" g. 16; **SYRENKA** — „Małpi król" g. 16; **ZATOKA** — „Gwiazdor filmowy" g. 17.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska. Pokaz jednego obrazu. Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15. **WAŁY CHROBREGO 3** — Secesja — ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku; Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat. Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Urządzenia i mechanizmy statków morskich. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim. Kultura Afryki zachodniej. Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim. XXX lat Stoczni im. A Warskiego. Skrzynie i kufry posażne Pomorza Zachodniego — g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności. Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP Architektura rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX w. — g. 9—15; **ZAMEK** — Plakat. malarstwo, grafika i rysunek plastyków bydgoskich g. 11—18. **13 MUZ** — pl. Żołnierza 2 — Malarstwo St. Klimkowskiej-Bieńkowskiej

W SOBOTĘ — muzea czynne w g. 9—17; W NIEDZIELĘ: g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — PKP; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7: DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

SOBOTA
SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE
(czynne w g. 8—15)

STAROMŁYŃSKA 23 (tel. 345-43); Jedn. Narodowej 12 (tel. 480-12); Stomatologia — al. Piastów 1 (tel. 377-10); Abramowskiego 19 (tel. 725-05); Powst. Wlkp. 66 (tel. 82-20-62); Ku Słońcu 121 (tel. 753-55); Kadłubka 10 (tel. 223-461); Bat. Chłopskich 88 (tel. 612-824); Wojciecha 7 (tel. 440-14); Waryńskiego 7 (tel. 721-32); Armii Czerwonej 8 (tel. 887-57). Woj. Pol. 72 (tel. 221-830).

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — od g. 8 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

NIEDZIELA
SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE
— te same co w sobotę.

APTEKI
(PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA)

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 422-46: KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73, LELEWELA 1 — tel 726-24; STOŁCZYN, N.Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, ul. Gryfińska 13 — tel 612-068

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (piątek); PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18 (piątek); KOLEJOWA — tel 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933. RUCH STATKÓW — tel. 918. USŁUGOWA — tel 428-14 i 473-15 g. 8—19 (piątek).

DYŻURY DELIKATESÓW
SOBOTA
JEDN. NARODOWEJ 47 i WOJ POLSKIEGO 25 — g. 14—19.
NIEDZIELA
WOJ. POLSKIEGO 52 i AL. WYZWOLENIA 37 — g. 14—20.

POMOC DROGOWA
SOBOTA
OPD-1 — SZCZECIN, ul. Jagiellońska 35 — tel. 981 i 433-42; OPD-2 — ŚWINOUJŚCIE, ul. Barlickiego 4 — tel. 37-67; OPD-9 — PŁOTY — stacja CPN.
NIEDZIELA
OPD-1 — SZCZECIN, Jagiellońska 35 — tel. 981 i 433-42; OPD-3 — GOLENIÓW, ul. 1 Maja 25 — tel 31-51; OPD-7 — CHOJNA, ul. Szczecińska 9 — tel. 516.

TELEWIZJA

PIĄTEK

PROGRAM I

15.15 Red szkolna zapowiada. 15.30 NURT — pedagogika. 16 Obiektyw 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Dla dzieci „Piątek z Pankracym" (kol.). 16.55 Reportaż muzyczny — „Co trzy lata w Bydgoszczy" (kolor). 17.20 Magazyn motoryzacyjny. 17.50 Filmowy portret pisarki Ewy Szelburg-Zarembiny (kol.). 18.30 Film TV jug. „Profesor i panna" 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.15 Magazyn Studia „Gama" (kol.). 22.20 Dziennik (kol.). 22.35 Studio „Gama" — cz. II.

PROGRAM II

16.30 J. francuski. 17 Mam pomysł (kol.). 17.30 Poradnik turysty (kolor). 18 Poradnictwo wędkarskie (kol.) 18.30 Klub Jazzowy Studia „Gama" (kol.). 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Teatr Wspomnień „Ranny las". 21.20 „24 godziny" (kol.). 21.30 Film norw. „Kochana Maren" (kol.).

SOBOTA

PROGRAM I
6, 6.30 i 7.30 TTR. 9 Wojskowy film dokum. (kol.). 9.30 Film dokum. J. Surdela „Góry, dżungle, pustynie" (kol.). 10 Poranek z kulturą (kol.). 11.30 „Rytm czasu" (kol.). 11.50 „Człowiek, Ziemia, Kosmos" (kol.). 12.20 Film radz. „Urwis" (kol.). 13.50 Radzimy rolnikom (kolor).

STUDIO 2

14.05 Gra i śpiewa zespół „10cc". 14.25 Rady Sobiesława Zasady. 14.35 Dziennik. 14.40 Gość Studia 2 — Barbara Polańska. 14.45 „Startować zezwalam". 15 Rep. z Włoch „Karnawał". 15.10 „Francja i jej dziedzictwo". 15.45 „Sabat" w Rzymie. 15.55 Gość Studia 2 — Małgorzata Potocka. 16 Film „Cosmos 1999". 16.50 Gość Studia 2 — Jurij Sienkiewicz. 17 II połowa meczu piłkarskiego Ruch (Chorzów) — Zagłębie (Sosnowiec). 17.45 Dwa zdania dla Studia 2. 17.55 „Urodzeni w 1900". 18.05 Fono-foto. 18.20 „Co miałem zrobić?". 18.50 Gość Studia 2 — Janusz Gniatkowski. 19 Dobranoc. dziennik. 20.15 Film TVP „Życie na gorąco". 22 Gra Bostońska Orkiestra Symfoniczna. 22.10 B. Kaczyński opowiada o menu primadonny. 22.20 „Najlepsze miejsce na ziemi". 23 „O czym marzy dziewczyna". 23.35 Dziennik. 23.40 Studio Sport. 23.50 Kino nocne „Goście" — USA.

PROGRAM II

12.20 Kino wersji oryginalnej — film radz. „Ozornik" (kol.). 13.50 Amatorska twórczość artystyczna (kol.). 14.20 Interstudio przedstawia (kol.). 15 Kino TDC i film „Lassie". 16 Latający Holender. 16.30 Estrada folkloru (kol.). 17 „Co nowego w Kosmosie". 17.10 Przyszłość telekomunikacji. 17.25 Obrazki z życia przyrody. 17.40 „Tajemnice Atlantydy". 18 Film TVP „Znaki szczególne" (kol.). 19.10 Kronika. dziennik (kol.). 20.15 Filmowa wersja operetki Leo Falla „Wesoły wieśniak" 21.40 „24 godziny" (kol.) 21.50 Film TV ang. „Rodowód mafii" (kol.). 22.40 Studio Sport.

NIEDZIELA
PROGRAM I

6.25, 6.55 i 7.25 TTR. 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytury dla rolników (kol.). 8.20 Telewizjada (kol.). 9 Teleranek (kol.) 10.20 Antena (kol.). 10.45 Film pol. w cyklu „Od Westerplatte do Norymbergi — „Wolne Miasto". 12.25 Dziennik (kol.) 12.40 Rolnicze rozmowy (kol.). 13.10 Z życzeniami dla polskich widzów — koncert TV rum. (kol.). 13.35 Film radz. „Drogi chłopiec" (kol.). 14.55 Losowanie Dużego Lotka (kolor). 15.05 „Zgadnij kim jestem" (kol.). 15.50 Teatr TV „Oko za oko, ząb za ząb" (kol.) 17.05 Studio Sport (kol.) 18.15 Koncert inauguracyjny Dni Kultury Polskiej w Moskwie „Kantata polska". 19 Wieczorynka, dziennik (kol.). 20.15 Film TVP „Rodzina Połanieckich" — odc. pt. „Zdrada" (kol.). 21.45 Studio Sport (kol.). 22 Muzyka małego ekranu (kol.). 22.35 Program muzyczny „Maria Luiza" (kol.).

PROGRAM II

9 Laureaci plebiscytu na najlepszy spektakl roku 1978 — „Noc Listopadowa". 11 Film dokum. „Afryka, jaką widziałem" (kol.). 12 Studio Sport (kol.). 12.30 Program wojskowy (kol.). 13 Kino Zwierzyńca (kol.). 14 Studio Sport. 15.55 Widowisko muzyczno-rozrywkowe ze Szczecina „Baszta Siedmiu Płaszczy". 16.45 Prawda czasu, prawda ekranu (kol.). 17.55 Laureaci plebiscytu na najlepszy spektakl roku 1978 „Mąż i żona" (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Najlepszy spektakl roku 1978 „Warszawianka" (kol.). 21.10 Program rozrywkowy „Gala Studia Gama" (kol.). 21.55 Klub filmowy „Ucieczka w pejzaże" (kol.).

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)
WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01.
14.00 Studio „Gama". 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska Orkiestra PRiTV. 19.40 Solo i w kapeli. 20.05 Wirtuozi różnych instrumentów. 20.30 Melodie do których chętnie wracamy. 21.18 Muzyka Karola Szymanowskiego. 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Łodzi.

PROGRAM II
(UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30. 18.30, 21.30. 23.30.
14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka Mozarta 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Przeboje filmowe. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 Spotkanie z twórczością. 17.00 Ciekawostki „Polskich Nagrań". 17.20 „Rośliśmy razem z nią". 17.40 „Pozostawić dobre wspomnienia". 18.00 Recital organowy. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Ludzie wśród których żyjemy. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Historyczne nagrania Beli Bartoka i Jozsefa Szigotiego. 19.55 Areopag, dyskusja szefów czasopism społ.-kulturalnych. 20 15 Odtworzenie XXV Radiowego Wieczoru Muzycznego. 21.40 Chorał gregoriański. 22.00 Teatr Sensacji — „Przeciw sobie samym". 23.00 Granice jazzu 23.40 Muzyka na dobranoc

PROGRAM III
(UKF 66,74 MHz)

14.00 Koncerty fortepianowe Haydna. 15.05 Piosenki Juliusza Lorança. 15.40 Gitara, kastaniety i piosenka. 16.00 Reportaż „Czy są samotni" 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia — „Salome" 19.50 „Królewska ryba". 20.00 Interradio. 20.40 Z obu stron kamery 21.00 Złote przeboje zespołu „The Platters" 21 20 Tielman Susato 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14.00 Naukowcy rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.45 Gra i śpiewa węgierski zespół. 15.05 Promenada. 15.35 Muzyka. 15.40 Książki do których wracamy. 16.05 J. łaciński. 16.25 Z dala od utartych szlaków. 16.40 PAW. 17.00 Gwiazdy polskiej estrady. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Mistrzowie pióra 19.00 S.O.S. dla biosfery. 19.15 J. angielski. 19.30 Laureaci chopinowscy na płytach. 20.00 Kraje i wydarzenia 20.15 Szkoła Średnia dla Pracujących. 20.35 Muzyka. 20.59 Transmisja koncertu symfonicznego.

SOBOTA
PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22, 0.01.
9.05 Cztery pory roku. 10.05 Cztery pory roku. 11.05 Cztery pory roku. 11.25 Niezapomniane stronice. 11.40 Tu radio kierowców. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.01 Przeboje z małych płyt. 13.20 Jazz nad Odrą. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama". 15.10 Teatr PR — „Ten dobry człowiek z torbą na ramieniu". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Studio Młodych. 19.20 Muzyka z poznańskiego studia. 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Nocne Studio „Gama".

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

6.15 Moskwa z melodią i piosenką 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej. 7.15 Mini-recital Zdzisławy Sośnickiej. 7.35 Małe muzykowanie. 8.01 Koncert poranny. 8.35 Dialogi i zbliżenia. 9.30 Teatr Polskiego Radia — „Świat się śmieje". 10.40 Groch z kapustą. 11.00 Koncert chopinowski. 11.35 Radioproblemy. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Od poloneza do mazura. 12.25 Bela Bartok. 13.00 Magazyn wędkarski. 13.15 Muzyka. 13.51 Spotkanie z folklorem. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.28 Dla dzieci „Nawiedzony dom". 14.50 „Czata". 15.05 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Śpiewa Grażyna Łobaszewska. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz tę zagadkę? 17.00 Z archiwum jazzu 17.20 „Literatura na świecie". 17.40 „Moje marzenie". 18.00 Muzyczne archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 „Czas i ludzie". 19.00 „Matysiakowie". 19.30 Problemy teatru operowego. 20.00 Wiersze Janusza Stycznia. 20.15 Recital pianisty Gyuli Kissa. 21.40 Utwory Wojciecha Kilara. 22.00 Radiokabaret. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.40 Muzyka na dobranoc „Kącik starej płyty".

PROGRAM III

8.35 Co kto lubi. 9.00 „Królewska ryba". 9.10 Było skrzypków wielu. 9.30 Audycja publicystyczna. 9.45 Gra Mieczysław Mazur. 10.00 W tonacji Trójki. 11.00 Codziennie powieść. 11.30 Hubert Laws gra klasyków. 12.00 Audycja dokumentalna. 12.30 Wariacje na temat Cole Portera. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Stopa trzeciej Gracji". 14.05 Koncerty fortepianowe Haydna. 15.05 Piosenki z polskich filmów. 15.30 Studio 202. 16.30 Dawnych wspomnień czar. 16.45 Nasz rok 79. 17.00 Piosenka. 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Nowe nagrania Suzi Quatro. 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Koncert jakiego nie było. 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Królewska ryba". 20.00 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Otwieracz" — słuch. 22.32 Ballady Bułata Okudżawy. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

6.00 J. niemiecki. 6.15 Dla nauczycieli „Radio — szkole" 6.30 Studio Bałtyk 79. 8.10 Szkoła Średnia dla Pracujących. 8.25 Haendel — Sonata C-dur. 8.35 Sport, nauka, technika. 8.55 Graj kapelo. 9.00 „Głoska do głoski" — słuchowisko. 9.25 Poranek pieśni. 10.00 Dla kl. VII—VIII (wych. muzyczne) „Dwaj wielcy klasycy jazzu" 10.30 Estrada przyjaźni. 11.00 Dla szkół średnich. 11.30 I. Strawiński — cz. II „Króla Edypa" 12.05 Szkoła i dom. 12.20 Muzyczny kalejdoskop. 13.00 J angielski. 13.20 „Głoska do głoski" — słuchowisko. 13.50 Tu Studio Stereo. 14.45 Gra i śpiewa zespół Bartusia Obrochty z Zakopanego. 15.05 Teatr PR. 16.05 Kodeks i kierownica. 16.30 „Rozmowy o wychowaniu" 16.40 Muzyka rozrywkowa. 16.55 Z portów i mórz. 17.00 Szczecińskie popołudnie. 17.20 Słuchaj nas. 18.25 Zapomniane kultury. 19.00 Czy znasz swoje prawo? 19.15 J. francuski. 19.30 Studio Stereo zaprasza 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Węgierskie motywy.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23, 0.01.

8.20 Moja audycja muzyczna. 9.00 Stan pogody i informacje sportowe. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Z albumu polskiej piosenki. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci. 11.00 Różne barwy piosenki. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR — „Hej, przeleciały te siwe łabędzie". 16.50 Przeboje z westernów. 17.15 Studio Młodych. 18.03 Informacje dla kierowców. 18.05 Piosenka faktu. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.05 „Wróżby z gwiazd, czyli szlachetne zdrowie". 22.00 Lekka Muza na płytach. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Fredonia Jazz Ensamble. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Olsztyna.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

6.40 Z malowanej skrzyni. 7.00 Melodie niedzielnego poranka. 7.35 Koncert poranny. 8.00 „Niedzielne spotkania" 14.35 Graj gracyku. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Niezwykły kapelusz". 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Nowości „Polskich Nagrań". 18.35 Felieton publicystyki krajowej. 18.45 A. Corelli — Concerto grosso. 19.00 Zespół Brotherhood of Man. 19.20 Studio Młodych. 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Koncerty wieczorne. 22.30 Romantyczne drogi szaleństwa. 23.00 Rozmowy o muzyce staropolskiej. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

8.35 Co kto lubi. 9.00 „Rybi car". 9.10 Na góralską nutę. 9.30 Gdy się mówi rolnicza wiosna. 9.50 Solo na akordeonie. 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Scott Joplin na skrzypce i fortepian. 14.30 Z muzycznego archiwum. 15.00 Reportaż „Pan byś nie uwierzył". 15.20 „Szczęśliwe miasto". 16.00 „Rocznica" — słuchowisko. 16.40 Baśnie muzyczne Chicka Corei „O duszku Leprekonie" 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Baśnie muzyczne Chicka Corei „Alicja w krainie czarów" 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Rybi car". 20.00 Jazz piano forte. 20.40 Poetycki wizerunek szczęścia. 21 00 Sztuka Leopolda Stokowskiego. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Matei Calinescu „Życie i poglądy Zachariasza Lichtera" 22.30 Głosy prawie zapomniane. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych.

PROGRAM IV

8.05 Niedzielne rytmy. 8.15 Audycja wojskowa. 8.35 Poranek z Muzami. 11.00 J łaciński. 11.20 Śpiewa chór męski Politechniki Poznańskiej. 11.35 Czy znasz mapę świata? 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży. 13.10 Klub Olimpijczyków. 13.30 Koncert z gwiazdą. 14.10 Ludzie epoki, obyczaje. 14.40 Muzyka z jednej płyty. 15.00 Teatr PR 15.40 Muzyka 16.05 Koncert życzeń. 16.30 Muzyczny program stereofoniczny 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy 18.00 Radiolatarnia 18.30 Między fantazją a nauką. 19.00 Program stereofoniczny. 22.25 Panorama muzyki eksperymentalnej

UWAGA: Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

WTOREK, 10.IV.

6 i 6.30 — TTR. 9 — Na wyspie Wolin — dla kl. IV. 10 — Śluby panieńskie — dla kl. II lic. 11.05 — Program dla najmłodszych. 13.25 i 14 — TTR. 15.30 — TV Klub Seniora. 16 — Obiektyw. 16.30 — Dawne dzieje Placu Zamkowego 16.55 — Studio TDC. 17.25 — Interstudio. 17.55 — Sonda. 18.20 — W Starym Kinie. 18.50 — Radzimy rolnikom. 20.15 — Film historyczny TV ang. „Ja Klaudiusz" 21.10 — Wszystko za wszystko 22.15 — Dziennik. 22.30 — Camerata.

ŚRODA, 11.IV.

6 i 6.30 — TTR. 9 — Chemia dla kl. VII. 10 — Fizyka dla kl. VII 11.05 — Historia dla kl VII. 12.45 i 13.25 — TTR 14.30 — W drodze do nowego 15.30 — NURT — nauczanie początkowe 16 — Obiektyw 16.30 — Dla dzieci „Kameleon" 17 — „Dom i my" 17.15 — Losowanie Małego Lotka. 17.25 — Klinika zdrowego człowieka 17.50 — Wojskowy program historyczny 18.20 — Teleturniej „10 minut" 18.30 — Śródziemnomorskie przygody 20.15 — KIF „Wesele" — prod pol 22.10 — XYZ — cz. 1. 22.40 — Dziennik. 22.55 — XYZ — cz. 2.

CZWARTEK, 12.IV.

6 i 6.30 — TTR. 15.30 — Co dalej maturzysto. 16 — Obiektyw. 16.30 — Czwartek TDC. 17.30 — Program publicystyczny „Szuflada". 17.55 — Magazyn historyczny — „Skarbiec". 18.20 — Reportaż wojskowy 20.15 — Film USA „Kojak" 21.10 — Pegaz 21.55 — Potyczki ze sportem. 22.25 — Dziennik. 22.40 — Pr. publicystyczny „Nigdy więcej"

PIĄTEK, 13.IV.

15.30 — NURT — psychologia 16 — Obiektyw. 16.30 — Dla dzieci „Piątek z Pankracym". 16.55 — Rep. filmowy „Na dole" 17.20 — Magazyn motoryzacyjny 17.50 — Z cyklu „Przyroda polska". 18.30 — Film TV jug. „Profesor i panna" 20.15 — Film dokum. „Epoka braci Lumiere". 21.50 — Koncert WOSPRiTV 22.50 — Dziennik. 23.05 — Świat. ludzie. idee

PROGRAM II

WTOREK, 10.IV.

16.35 — J angielski 17.05 — J niemiecki. 17.30 — Kino TDC. 18 — „30 minut z kodeksem" — magazyn porad prawnych 18.30 — Poradnia „Zaufanie". 19.10 — Kronika (lok.) 20 15 — Wtorek melomana 21 15 — „24 godziny" 21.25 — Wieczór filmowy.

ŚRODA, 11.IV

16 — J rosyjski. 16.30 — J. angielski 17 — Film CSRS „Czysta rzeka". 18.30 — Dla zainteresowanych historią „Antyczny świat prof. Krawczuka". 19.10 — Kronika (lok.). 20.15 — Ekran reporterów. 21.15 — Galeria 35 milionów. 21.45 — „24 godziny". 21.55 — Wszystko już było. 22.35 — Bez recept.

CZWARTEK, 12.IV.

16.30 — J francuski 17 — J. rosyjski. 17.30 — Przewodnik kinomana „Klaps". 17.55 — Pr. publ „Tak czy inaczej" 18.25 — Studio Sport 19.10 — Kronika (lok.) 20.15 — NURT — pedagogika 20.45 — NURT — matematyka 21.15 — NURT — nauczanie początkowe 21 45 — „24 godziny" 21.55 — Widowisko teatralne — „Polnische Wirtschaft" 22.25 — Z dziejów kabaretów krakowskich.

PIĄTEK, 13.IV.

16.30 — J francuski. 17 — „Lidar" 17.30 — Poradnik turystyczny 18 — Poradnictwo „Moda i uroda" 18.30 — Klub Jazzowy Studia „Gama" 20.15 — Teatr Wspomnień — „Eurydyka" 21.55 — „24 godziny" 22.05 — Premiera w dwójce „Spadkobierca"

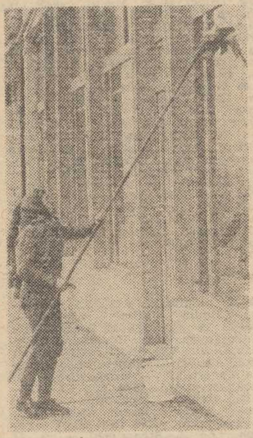

Wiosna — czas porządków
Fot. Z. Jodkowski

Spotkanie prezydenta Stopyry ze stoczniowcami

Szczerze o sprawach miasta

PONAD 3 godziny trwało wczorajsze spotkanie prezydenta Szczecina Jana Stopyry z aktywem społecznym i gospodarczym Stoczni im. Adolfa Warskiego. Zgromadziło ono wielu uczestników reprezentujących wszystkie wydziały tego największego na Pomorzu Zachodnim zakładu produkcyjnego.

W SZEROKIM i analitycznym wprowadzeniu do dyskusji prezydent Stopyra ocenił wykonanie zadań społeczno-gospodarczego rozwoju miasta w latach 1975—1978 oraz sprecyzował zadania władz miejskich na rok bieżący. Podczas minionych 3 lat władzom miejskim udało się definitywnie rozwiązać szereg problemów komunalnych, które dotychczas utrudniały życie mieszkańcom. Mowa tu przede wszystkim o budowie ujęcia wody i magistrali miedwiańskiej, co rozwiązało problem zaopatrzenia miasta w wodę do roku 1990. Skończyły się też perturbacje z gazem, dzięki dostawom tego paliwa ziemnego z Niżu Wielkopolskiego. Obecnie trzeba tylko dokonać wymiany podziemnych przewodów gazowych z żeliwnych na stalowe.

UDAŁO SIĘ ponadto, prawie całkowicie zaspokoić potrzeby szczecinian w zakresie ogrzewania mieszkań i dostaw ciepłej wody. Dzięki budowie elektrowni w Dolnej Odrze można było do tych celów przeznaczyć EC Portowa. Powstał też nowy blok w EC Pomorzany (drugi znajduje się w budowie) i nowoczesna ciepłownia przy ul. Jachowicza w Dąbiu. Obecnie rozwiązania czeka problem stworzenia tzw. pierścieniowych magistrali cieplnych.

Mimo wyraźnego rozwoju budownictwa mieszkaniowego — stwierdził J. Stopyra — nie udało się wykonać wszystkich zamierzeń w tej dziedzinie. Trzeba jednak pamiętać, że na początku lat 70 przydziały otrzymywało średnio 2 tysiące rodzin rocznie, w okresie lat 1975—78 ich liczba wzrosła do 3—3,5 tysiąca. Na rok bieżący zaplanowano do użytku około 5 tysięcy mieszkań, wliczając w to budownictwo jednorodzinne. Udało nam się bowiem stworzyć od podstaw nowoczesny przemysł budowlany, w tym 4 fabryki domów (jedna dla potrzeb budownictwa jednorodzinnego) nie licząc „Keramzytu", zakładu w Rurce oraz zmechanizowania wszystkich piaskowni i żwirowni.

W znacznie szybszym tempie rosną potrzeby szczecinian. Na nowe mieszkania czeka obecnie około 29 tysięcy rodzin. Jest to spowodowane faktem, że Szczecin należy do najmłodszych miast w Polsce a przyrost naturalny jest prawie o połowę większy niż wskazują to dane krajowe. Do tego dodać należy fakt, że duża część śródmieścia powstała w latach 1870—1935 i jest niedostosowana do obecnego standardu.

Spore trudności występują też przy realizacji zadań infrastruktury nowych osiedli. Dzisiejszym potrzebom nie odpowiada geografia rozmieszczenia placówek handlowych, szkół i służby zdrowia. Mamy spore trudności ze znalezieniem miejsc w żłobkach, ilością placówek usługowych, warsztatów rzemieślniczych itp. Nie może się też uporać ze swymi zadaniami komunikacja miejska. Jest to m.in. wynikiem układu drogowego skierowanego w nieodpowiedni sposób, zbytniego oddalenia dzielnic mieszkaniowych od przemysłu oraz trudności z uzyskaniem potrzebnej liczby środków transportowych.

W ostrej i krytycznej dyskusji uczestnicy spotkania podkreślali przede wszystkim występujące wciąż niedociągnięcia. W oparciu o wiele przykładów wskazywali oni że w szeregu nowych dzielnic brakuje szkół, sklepów, punktów usługowych a nierzadko tak podstawowego wyposażenia jak drogi i chodniki. Mówiono również o występujących wciąż trudnościach zaopatrzeniowych i braku niektórych artykułów spożywczych oraz przemysłowych.

Padały także pytania wielce konkretne. Kiedy w Szczecinie powstanie hala widowiskowa, kino stereofoniczne i centrum z prawdziwego zdarzenia? Troszczono się o los Mostu Długiego i kiepski stan nawierzchni ulic. Ponadto nie zabrakło spraw związanych z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej, postulowano przedłużenie szeregu linii autobusowych, przeniesienie przystanków itd.

Prezydent Szczecina Jan Stopyra ustosunkował się do większości zgłoszonych postulatów. Wyjaśnił jednak, że wiele z nich musi być realizowanych sukcesywnie z uwagi na ilość środków przeznaczonych na te cele oraz że względu na ograniczony potencjał przedsiębiorstw budowlanych. Nierzadko trzeba stosować selekcję potrzeb i koncentrować się na sprawach najpilniejszych. Do nich zaś zaliczył budownictwo mieszkaniowe oraz przebudowę układu komunikacyjnego miasta. Wiele robót jednak można wykonać znacznie szybciej — stwierdził na zakończenie mówca — dzięki pomocy samych mieszkańców. Wszystkie inicjatywy i udział w podejmowanych pracach społecznych przyczynią się do przyspieszenia rozwoju Szczecina.

(ten)

Sprzedaż kwiatów na pochód 1-Majowy

REGIONALNE Biuro Sprzedaży „Cepelia" — zgodnie z coroczną tradycją — przygotowuje sprzedaż sztucznych kwiatów dla przedsiębiorstw na pochód 1-Majowy. Przygotowano: złocienie, maki, dalie, promyki, astry, gerbery frezje, lilie, groszek itp. w cenie od 9 do 28 zł za sztukę. Poza tym „Cepelia" oferuje elementy dekoracyjne oraz kompozycje różnych kwiatów.

Sprzedaż odbywać się będzie w sklepie „Sztuka Ludowa" przy pl. Zwycięstwa 4—5a od dziś do 30 kwietnia w godz. od 11 do 19, w poniedziałki od godz. 13 do 19. Kierownik sklepu udziela wszelkich informacji — tel. 457-50.

Idziemy do Filharmonii

Neal Larrabee i Zbigniew Chwedczuk

W DZISIEJSZYM koncercie symfonicznym w Filharmonii wystąpi gościnnie Neal Larrabee z USA (fortepian), a Orkiestrą Symfoniczną PFS dyrygować będzie Zbigniew Chwedczuk. W tym wykonaniu usłyszymy II Koncert fortepianowy d-moll S. Rachmaninowa oraz Symfonię g-moll KV 550 W. A. Mozarta. Powtórzenie koncertu w sobotę o godz. 18.

Sprzedaż biletów od godz. 16.30. Zamówienia telefoniczne nr 22-12-52.

Konkurs na pisankę

MUZEUM Regionalne w Wolinie już od kilku lat ogłasza konkursy na najpiękniejszą pisankę. Podobnie jest w tym roku. Prace, najlepiej na wydmuszkach, należy przesłać do organizatora (Muzeum Regionalne, ul. Bohaterów Stalingradu 24, 72-500 Wolin Pomorski) w terminie do 18 kwietnia br.

28 kwietnia o godz. 17 w Bibliotece w Wolinie nastąpi otwarcie pokonkursowej wystawy i wręczenie nagród. Zwycięzca konkursu otrzyma statuetkę Świętowida — kopię rewelacyjnego odkrycia archeologicznego w Wolinie. Przewidziano także szereg innych nagród. Osobną nagrodę jury przyzna w grupie najmłodszych uczestników konkursu.

Przez trzy dni

Na Głębokie — autobusem

Operacja „tory" przed zajezdnią na Pogodnie

MODERNIZACJA zajezdni „Pogodno", tak bardzo potrzebnej dla prawidłowej eksploatacji nowoczesnego taboru tramwajowego, trwa bardzo długo. Roboty wielokrotnie przerywano, wykonawcy nie dotrzymywali kolejnych terminów. Z ostatnich informacji dyrekcji WPKM wynika, że przebudowa zbliża się wreszcie do końca.

NADODRZAŃSKIE Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zobowiązało się, że do 31 lipca zakończy prace przy najważniejszym obiekcie zajezdni — nowej hali OC (obsługi codziennej), która będzie wyposażona w myjnię, odmrażalnię, stanowiska do przeglądów mechanizmów i urządzeń wagonów tramwajowych itp. Dzięki temu będzie można przystąpić do modernizacji starej części zajezdni.

Od pewnego czasu na wyłączonej z ruchu części jezdni al. Wojska Polskiego trwają przygotowania do wymiany torów i rozjazdów. Załoga Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych wykonała już niezbędne roboty i dziś w nocy rozpocznie się operacja wbudowywania nowego układu torowego przed zajezdnią. Potrwa ona do 14 kwietnia. Skomplikuje to komunikację tramwajową, ale — jak zapewniono nas w dyrekcji WPKM — zrobiono wszystko, by pasażerowie nie odczuli tego zbytnio

OTO jak będzie wyglądała komunikacja w tych dniach:

7, 8 i 9 bm. tramwaje dzienne linii nr 1 będą kursowały do ul. Wawrzyniaka i z powrotem przez ul. Bohaterów Warszawy i Jagiellońską, natomiast tramwaje linii nr 9 — od Potulickiej do Krzekowa. Głębokie z centrum miasta będą łączyły autobusy kursujące następująca trasą: al. Wojska Polskiego, pl. Lenina, ul. 5 Lipca, Bohaterów Warszawy, Wawrzyniaka i dalej al. Wojska do Głębokiego.

Tramwaje nocne obu linii będą jeździły zmienioną trasą dłużej, bo od dzisiejszej nocy do 13/14 bm I one na odcinku Głębokie — Śródmieście zostaną zastąpione autobusami.

JUTRO od godz. 20 do 24 tramwaje kierowane do zajezdni „Pogodno" będą jechać lewym torem i w dodatku — tyłem. Również w niedzielę i poniedziałek tak będą się odbywać zjazdy do zajedni, ale wyłącznie tramwajów uszkodzonych. Radzimy więc zachować maksymalną ostrożność wzdłuż torowiska na al. Wojska Polskiego. WPKM ze swej strony ustawi specjalne posterunki ruchu zabezpieczające przystanki, skrzyżowania z ulicami i przejścia dla pieszych.

W DNIACH 10, 11 i 12 bm. tramwaje dzienne „1" i „9" będą kursowały już normalnie, z tym, że w drodze do śródmieścia będą objeżdżały teren zajezdni „Pogodno" specjalnym torem manewrowym.

Wszystkie te przedsięwzięcia mają umożliwić jak najszybszą wymianę układu torowego przed modernizowaną zajezdnią. Musimy więc pogodzić się z pewnymi utrudnieniami na linii „jedynki" i „dziewiątki".

(jas)

Pomówmy o wiośnie

MIMO kaprysów aury czujemy już wyraźnie, że zima dała za wygraną. Ostatnio w lasach pojawiły się kolejne zwiastuny wiosny — leszczyna przystroiła się w długie, złociste bazie, zakwitły zawilce i przylaszczki. Te kwiaty można też nabyć u ulicznych handlarek. Mamy nadzieję, iż są to jednak kwiaty z ogródków, gdyż leśne znajdują się pod ochroną

(su)

Notatnik szczeciński

● W MUZEUM Narodowym przy Wałach Chrobrego 3 otwarta została wystawa pt. „Secesja" zorganizowana przez Muzeum Mazowieckie w Płocku. Jest to ekspozycja malarstwa, grafiki, mebli oraz licznych wyrobów przemysłu artystycznego.

● W KLUBIE „Kierunki" przy Stowarzyszeniu PAX dziś o godz. 19 nastąpi spotkanie z red. Grzegorzem Kędziorą z Warszawy, który wygłosi prelekcję nt. „Problemy współczesnej rodziny polskiej".

● W KLUBIE „Słowianin" dziś, w piątek o godz. 17 wyświetlony zostanie film „Z koszyczka babuni" dla członków klubu „Srebrnego Włosa". W godz. od 18 do 22 nastąpi kolejne spotkanie pt. „Przy muzyce o sporcie".

● DZIŚ o godz. 18 w Klubie MPiK odbędzie się spotkanie z dr med. Stanisławem Szymańskim z Kliniki Chirurgii Dziecięcej PAM na temat chorób nowotworowych dzieci.

● 7 BM. o godz. 16 w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „Kotwica" przy al. Wyzwolenia 85 odbędzie się walne zgromadzenie wszystkich członków Aeroklubu Szczecińskiego.

● 7 BM. o godz. 15 SSM zaprasza dzieci i młodzież do harcówki na Osiedlu Przyjaźni na wspólne malowanie pisanek. Każdy uczestnik przyniesie jajka gotowane, pędzel i farby.

● W NIEDZIELĘ o godz. 9 w Pałacu Młodzieży odbędą się: Konkurs Chemiczny, Międzyszkolny Turniej Fizyczny i Międzyszkolne Zawody Matematyczne. W sali kinowej PM o tej samej porze rozpocznie się sesja popularnonaukowa Młodzieżowego Towarzystwa Naukowego sekcji biologii, której tematem jest: „Człowiek i przyroda".

Kronika wypadków

NA UL. Pocztowej 17 spadł ze schodów 5-letni Daniel B. Wypadek pociągnął za soba groźne następstwa: chłopiec doznał otwartego złamania kości czaszki i odwieziony został w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Również na al. Buczka 28 spadła ze schodów 6-letnia Anna M. Lekarz pogotowia stwierdziwszy wstrząśnienie mózgu skierował dziewczynkę do kliniki PAM przy ul. Unii Lubelskiej.

WCZORAJ o godz. 2 w nocy na ul. Bohaterów Stalingradu w Świnoujściu rozbił się o drzewo samochód m-ki „Kamaz" należący do PTSB „Transbud", oddział w Świnoujściu. Pasażer, Józef P. doznał złamania nogi. Straty wynoszą około 200 tys. zł. Milicja ustaliła, iż kierowca Ryszard Z. zabrał samowolnie wóz z bazy przedsiębiorstwa i najprawdopodobniej prowadził samochód będąc pod wpływem alkoholu. Ryszard Z. zbiegł z miejsca wypadku. Dochodzenie w toku.

(ao)

Dzieci proszą o zwrot pieska

WCZORAJ rano na ul. Tkackiej zaginął mały, rudy kundelek (wabi się Nonparel). Właścicielkami psa są dwie dziewczynki, które proszą o odprowadzenie ulubieńca na al. Niepodległości 14 m. 10.

Informator na wolną sobotę i handlową niedzielę

HANDEL, GASTRONOMIA, USŁUGI

W SOBOTĘ 7 bm. w godzinach **od 7 do 13** czynne będą: 81 sklepów branży spożywczej, piekarnie prywatne, 65 sklepów mięsnych i drobiarskich, sklepy rybne i warzywno-owocowe (z wyjątkiem sklepów o obsłudze jednoosobowej, które będą nieczynne); dyżurne „Delikatesy" przy al. Jedności Narodowej i al. Wojska Polskiego czynne będą od godz. **13 do 18.**

Sklepy branży przemysłowej: DT „Centrum" otwarty w godz. **od 9 do 15**, sklepy WPHW — w godz. **od 11 do 16.**

Zakłady i punkty gastronomiczne czynne normalnie.

Zakłady usługowe nieczynne z wyjątkiem: zakładów usługowych WPHW — czynnych w godz. od 11 do 16, fryzjerskich — czynnych od 7 do 14, fotograficznych — czynnych na indywidualne zamówienia, stacji WSPUMot. przy ul. Golisza 6 (tel. 227-881) czynnej w godz. 8—16, pomocy drogowej PZMot (tel. 981) czynnej całą dobę, pomocy technicznej Polmozbytu (tel. 954) czynnej w godz. 8—16 oraz stacji CPN przy ul. ul. Kadłubka, Kopernika i Eskadrowej czynnych całą dobę.

W niedzielę 8 bm. sklepy spożywcze prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa, dyżurne w niedzielę, czynne będą w godz. od 7 do 10, pozostałe — z wyjątkiem mięsno-wędliniarskich, garmażeryjnych i piekarniczych oraz sklepów o obsłudze jednoosobowej — w godz. od 10 do 16; sklepy warzywno-owocowe wszystkie czynne w godz. od 10 do 16. „Delikatesy" dyżurne: przy al. Woj. Polskiego 51 i przy al. Wyzwolenia 37 czynne w godz. od 14 do 20.

Sklepy przemysłowe czynne także w godz. od 10 do 16, z wyjątkiem DT „Centrum", który będzie otwarty od g. 9 do 16. Kioski „Ruchu" czynne jak w każdą niedzielę, dyżurne kwiaciarnie: przy ul. Obr. Stalingradu 5 w godz. 14—20, przy al. M. Buczka 18 — w godz. 10—16.

Zakłady i punkty gastronomiczne — czynne jak w każdą niedzielę.

Zakłady usługowe nieczynne, z wyjątkiem: pogotowia TV przy ul. Wielkiej 25 (tel. 356-96 i 359-55) przyjmowanie zgłoszeń w godz. od 9 do 12, zakładów fryzjersko-kosmetycznych czynnych od g. 7 do 14, zakładów fotograficznych — czynnych na indywidualne zamówienia oraz zakładu „Foto-Robot" przy ul. Świerczewskiego 26 czynnego od g. 10 do 16, pomocy drogowej oraz stacji CPN — jak w sobotę.

KOMUNIKACJA

W WOLNĄ sobotę tramwaje kursować będą w sposób następujący: linia nr 1 — wg specjalnego rozkładu jazdy tj. co 5 min. (Stocznia im. Warskiego — ul. Wawrzyniaka), nr nr 2, 3, 5, 6, 10 — wg powszedniego rozkładu jazdy; linie nr 4 i 11 — wg świątecznego rozkładu jazdy, nr 7, 8 i 9 — wg specjalnego rozkładu jazdy (9 — od ul. Potulickiej do Krzekowa). Na odcinku Głębokie — pl. Lenina uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe za linię nr 1 i 9 (powrót ul. 5 Lipca, Boh. Warszawy, Wawrzyniaka).

Autobusy linii nr nr 51, 54, 57, 61, 62, 63, 72, 73, 77 i 103 kursować będą wg świątecznego rozkładu jazdy; nr nr 55, 56, 56-bis, 58, 64, 67, 70, 75, 76, 101, 102, 104 — wg rozkładu jazdy z dnia powszedniego; nr 60 i 105 — wg specjalnego rozkładu jazdy tj. 60 — co 10 min., a 105 co 35 min. do Bezrzecza i co 70 min. do Wołczkowa. Autobus D Krzekowo — Ogrody Działkowe — co 60 min.

Jutro, w związku z pracami porządkowo-konserwacyjnymi na torowisku wzdłuż ul. Gdańskiej, w godz. 8—12 tramwaje linii „7" i „8" kursować będą do Mostu Długiego, powrót w kierunku Gumieniec przez ul. Dworcową. W tym czasie od ul. Tkackiej do Basenu Górniczego kursować będą autobusy.

W niedzielę w godz. 15—17 autobusy linii nr nr 70, 75 i 76 jadące w kierunku Gumieniec i Pogodna będą kursowały z ominięciem Bramy Portowej — przez ul. Sołtysią, pl. Hołdu Pruskiego, pl. Żołnierza, pl. Lotników, al. Wojska Polskiego do ul. Krzywoustego i dalej normalnie.

Mikrobusy wg świątecznego rozkładu jazdy, tj. co 10 min.

POCZTA

W wolną sobotę czynne będą następujące urzędy pocztowe: **całą dobę** — upt Szczecin 1 (telegraf i telefon) przy ul. Bogurodzicy 1 i Szczecin 30 na Dworcu Głównym; w godz. **od 8 do 13** oddział nadawczy przy ul. Bogurodzicy 1, upt. przy al. Wyzwolenia 70 i ul. Mickiewicza 120; **w godz. od 9 do 11** — upt przy ul. ul. Strzałowskiej, Zamkniętej, Krakowskiej, A. Krzywoń, Metalowej, Stołczyńskiej, Batalionów Chłopskich, Bałtyckiej, Szkolnej oraz w Policach. Urzędy te pełnić będą służbę okienkową w pełnym zakresie usług. Służba doręczeń zostaje ograniczona do doręczania ekspresowych przesyłek listowych zwykłych i poleconych bez pobrania, telegramów i wezwań do rozmównicy publicznej.